

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie zł. 0-00
z dostawą do domu zł. 6-30
na prowincji 6-30

*Biblioteka Kraków
Biblioteka Jagiellońska*

Słowo Polskie

Idzie codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimeu. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowa gr. 12, matrymonialne, korespondencja prywatna za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagrzmienie 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Koni

Woj. Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru i strasza Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji 660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

REWOLUCJA MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

W Warszawie powstał pod przewodnictwem p. min. Sławomira Czerwińskiego komitet dla uczczenia dwudziestopięcioletnia strajku szkolnego, który wybuchnął z początkiem 1905-go roku w Warszawie z inicjatywy szeroko rozgałęzionej, tajnej organizacji młodzieży patriotycznej, zwanej Zetem (Związek Młodzieży Polskiej). W powodzi różnych rocznic, jubileuszy i in. tego rodzaju obchodów, temu właśnie należy poświęcić szczególną uwagę. Fakt, którego 25-lecie będzie obchodzone, odgrywa bowiem w historii współczesnej Polski rolę nader doniosłą, która nie może być niedoceniana.

Walka młodzieży polskiej ze szkołą zaborczą stanowiła fakt rewolucyjny, stający w rzędzie doniosłych przejawów rewolucji 1905-go r. oraz lat następnych. Przez ten fakt młodzież wewnętrznie przygotowała się do niepodległości, zrywając wszystkie nici, jakie łączyły ją z życiem niewolnym. Młodzież znalazła się w stanie otwartej wojny z caratem i w stanie tym wytrwała aż do wojny światowej, pomimo niezmiernych ofiar, takich ta walka od niej wymagała. Kształtując się w prywatnej polskiej szkole średniej, gdzie odrazu wchodziła w krąg tajnych organizacji patriotycznych, młodzież miała przez akt wewnętrznej dyscypliny i solidarności zamknięty dostęp do rosyjskich wyższych uczelni; pomimo więc trudności materialnych i moralnych płynęła ona do Lwowa i Krakowa, oraz rozsypała się po emigracji, ogarniającej cały niemal Zachód europejski i tu wychowywała się w atmosferze niepodległego Państwa, które w umysłach młodzieży na szereg lat przed wojną, wbrew nastrojom niemal całego społeczeństwa starszego, było narastającą rzeczywistością. Idea zbrojnej walki z zaborcą przez tworzenie własnych formacji wojskowych znalazła w tych warunkach doskonałe podłoże do realizacji. W ten sposób w walce z państwem zaborczym wychowała się i rozwinęła nowa kadra działaczy Polski niepodległej, która dziś stanowi elitę, stojącą przy warsztacie pracy państwowej i tworzy — rzecz znamionna, acz zrozumiała — ideowy rdzeń Obozu Rewolucji Majowej.

Spółczesność niewolna nie zdawała sobie sprawę z doniosłości faktu, stwarzanych przez rewolucję młodzieży. Kiedy jednak dostrzegło „niepokojące“ objawy romantyzmu, kultu powstania styczniowego, zakładania organizacji strzeleckich, oraz dyskusji na temat, czy natychmiast, czy z chwilą sprzyjającej koniunktury międzynarodowej należy stworzyć tajny rząd narodowy, czy natychmiast, bezwarunkowo i otwarcie zerwać z państwem zaborczym, czy też dokonać tego w drodze ewolucji — przeraziło się i zaczęło „przestrzegać“ młodzież, a potem zwalczać ją i potępiać. W walce z młodzieżą pierwsze miejsce zajęli rychło przywódcy obozu narodowo-demokratycznego. Zrazu, w r. 1905, związani jeszcze ze społeczeństwem i jego rewolucyjnymi wówczas

nastrojami, oraz ulegający tradycji własnego obozu, założonego w r. 1886 przez płk. Zygmunta Miłkowskiego członka b. centralizacji Twa Demokratycznego, dla kontynuowania ruchu rewolucyjnego z przed r. 1863, nie przeciwdziałali oni jeszcze akcji Zetu, z którym pozostawali w kontakcie organizacyjnym. Następnie jednak zaczęli ostro potępiać strajk szkolny i domagać się jego przerwania. Na tem tle w r. 1908 nastąpiło zerwanie kontaktu między narodowo - demokratyczną „Ligą Narodową“ a organizacją młodzieży, wierną tradycji płk. Miłkowskiego. W ten sposób strajk szkolny od r. 1905 przygotował tę ewolucję, której najplastyczniejszym symbolem jest może postać gen. Gustawa Dreszera, jednego z wodzów młodzieży narodowej, znaczącego gęsto swoje nazwisko na kartach żołnierskiej epopei legjonów Piłsudskiego, a w dramacie r. 1926, dowodzącego wojskami Rewolucji Majowej u boku marsz. Piłsudskiego. Dlatego to właśnie nazwailiśmy zrozumiałym ten objaw, że dzisiaj ucze-

stnicy ruchu młodzieży z lat 1905-1914, bez względu na ich podziały organizacyjne na „młodzież narodową“, „zarzewiaków“, oraz „filaretów“, zwartym szeregiem stają na gruncie Rewolucji Majowej tworząc ideowy obóz przelomu, przekuwający duszę polską, przekształcający „zjadaczy chleba“ w służebników idei Państwa integralnego, wyznaczący nowe szlaki polskiej myśli społeczno-państwowej.

Rocznice wybuchu walki młodzieży polskiej z caratem musimy święcić, jako wspomnienie jednego z wydarzeń, które przygotowały genezę Państwa, a także jako urodzinowy obchód tej generacji, która dziś kieruje życiem polskiemu, świadoma swej odpowiedzialności wobec historii. Obchód ten powinien znaleźć głośne echo w duszach młodzieży, narastającej dziś w warunkach jakże odmiennych w porównaniu z heroicznym stanem tamtej epoki, która po latach zluzuje naszą generację, a której może będzie sadzonym wykończyć konstruktywne dzieło naszej rewolucji. Młodzież ta stoi

dziś na rozdrożu, aczkolwiek część jej popiera jedno ze stronnictw, broniących ideałów gasnącego świata wczorajszego. Ma ona do wyboru między formacjami partyjnymi, stanowiącymi dziś „okopy świętej Trójcy“ pokolenia niewoli, a obozem niepodległości i silnego Państwa, między liberalnym stosunkiem do życia, uznającym prymat interesu jednostki, a ideową postawą wobec życia, domagającą się uznania prymatu całości, między rewolucyjną, t. j. twórczą i czynną pozycją w społeczności, a biernym uleganiem skostniałym formułkom rozkładającej się wczorajszej myśli. Wybór ten ma tak doniosłe znaczenie dla przyszłości Polski, jaką ona będzie w r. 1950, czy później jeszcze, jakie miała w dziejach odrodzenia Państwa polskiego decyzja młodzieży z r. 1905. Decyzji elity nowej generacji jesteśmy pewni; przeło tworząc terazniejszość jesteśmy oczywiście niezłomna wiarą w przyszłość.

K. Z.

Symbol kulturalnych stosunków polsko - estońskich.

Warszawa, 10 lutego (PAT.) Dziś o godz. 12 odbyła się w Uniwersytecie warszawskim uroczystość nadania doktoratu honoris causa wydziału prawa Uniwersytetu warszawskiego p. Otto Strandmanowi, naczelnikowi państwa estońskiego. Po przybyciu do gmachu Uniwersytetu prezydent Strandman wraz z otoczeniem wszedł do sali senatu Uniwersytetu, dokąd przybył również minister spraw zagranicznych Zaleski i minister W. R. i O. P. Czerwiński. Tu odbyło się kilkuminutowe cerce, poczem cały orszak udał się do auli Uniwersytetu, udekorowanej barwami narodowymi estońskimi i polskimi oraz kwieciami. Na uroczystość przybyli: wiceminister sprawiedliwości Sieczkowski, członkowie sejmu i senatu metropolita Dionizy i biskup Zotos poseł estoński w Warszawie Tofer, poseł polski w Tallinie Libicki, prezydent miasta Stomilski, reprezentanci sądownictwa, palestry, świata naukowego i t. d. Ookoło auli ustawili się przedstawiciele korporacji akademickich ze sztandarami. Przy wejściu orszaku do auli, orkiestra odegrała hymn estoński i polski, a publiczność powstała z miejsc.

Uroczystość zagał rektor prof. Brzeski, witając naczelnika państwa estońskiego nie tylko jako dostojnego gościa, lecz i jako członka honorowego Uniwersytetu warszawskiego, którym ma się stać za chwilę. Niech ta świadomość, zaznaczał rektor, będzie symbolem stosunków kulturalnych między obu narodami, rekoimnia ich trwałego rozwoju. Z kolei dziekan prof. Lutoszański przystąpił do uroczystej prośby, przyczem wygłosił odwołanie przemówienie. Po wygłoszeniu przemówienia dziekan odczytał tekst dy-

plomu, zredagowanego w języku łacińskim. Po akcie promocji przemówił naczelnik państwa estońskiego Strandman. Po tem przemówieniu, którego zebrani wysłuchali stojąc, rektor prof. Brzeski i dziekan prof. Lutoszański składali dr. Strandmanowi gratulacje. Uroczystość zakończyła się odegraniem Poloneza as-dur Chopina.

==□==

Warszawa, 10 lutego. (PAT.) Dnia 10 bm. około godz. 12 naczelnik państwa estońskiego dr. Strandman wyjechał samochodem do Uniwersytetu, gdzie miał być obecny na uroczystości wręczenia mu dyplomu honoris causa.

W chwili, gdy samochód Naczelnika Państwa znajdował się przy zbiegu ulic Modowej i Krak. Przedmieścia, wysunął się nagle jakiś człowiek i usiłował skoczyć na zderzak samochodu, wskazując skrzydło samochodu usunęło go na bok, a policja natychmiast go aresztowała. Okazało się, że jest to niejaki Józef Sieczkowski, 42-letni mieszkaniec z Pruszkowa, technik z zawodu. Według zapodania aresztowanego cichał on Naczelnikowi Państwa estońskiego zakomunikować bardzo ważną wiadomość, co do której miał objawienie we śnie.

Incydent ten nie wpłynął na program pobytu p. Naczelnika Państwa estońskiego.

ŚNIADANIE U MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa, 10 lutego. (PAT.) Dziś o godz. 14 minister Spraw Zagr. i pani Zaleska wydali w swych prywatnych apartamentach w pałacu Kronenberga śniadanie na cześć prezydenta Strandmana. W śniadaniu tem m. in. wziął

udział P. Prezydent Rzpltej Mościński, p. Bartłowa, minister spr. zagr. Estonii Lattik, poseł estoński w Warszawie Tofer, podsekretarz stanu dr. Wysocki wraz z małżonką, dyrektor Departamentu politycznego estońskiego MSZagr. Leppik, dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer wraz z małżonką, gen. Johnson, szef kancelarii cywilnej dr. Lisiewicz, poseł polski w Tallinie Libicki wraz z małżonką i in.

DELEGACI MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ U PREZYDENTA ESTONJI.

Warszawa, 10 lutego. (AW) Dziś w godzinach południowych udaje się na Zamek delegacja młodzieży akademickiej w celu złożenia naczelnikowi państwa estońskiego specjalnego numeru „Głosu Akademika“, poświęconego Estonii ze szczególnym uwzględnieniem szkolnictwa wyższego, oraz życia estońskiej młodzieży akademickiej.

SKANDAL W TEATRZE LUBELSKIM.

Warszawa, 10 lutego. (AW). „Kurier Polski“ donosi, że do teatru miejskiego w Lublinie wkroczyli prokurator i sędzia śledczy i opieczetowali księgi, oraz przesłuchali kilku artystów. Po miesiące kraja pogłoski, że b. dyrektor teatru lubelskiego Grodnicki pociągnięty będzie do odpowiedzialności karnej za defraudację pieniędzy i ściąganie z gaź artystów opłat i dodatków ubezpieczeniowych.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

121.

BAL DUBLAŃSKI

121.

w Kasynie i Kole Literacko-Artystycznym o godz. 10-tej wieczór.
Zaproszenia wydać się dzia od 6—3 wiecz. w hotelu George'a i w dzień balu od 12—2 popołudniu w Kasynie.

Plenarne obrady sejm nad budżetem.

Warszawa, 10 lutego. (zo) Sejm zakończył dyskusję budżetową i przeprowadził głosowanie nad budżetem w drugim czytaniu. Ze względu na zaporowiedz głosowania zjechała niezwykle duża ilość posłów. Z dużym zainteresowaniem wysłuchiwała Izba przemówienia min. Matuszewskiego, wygłoszonego na wstępie posiedzenia przy dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu. Przemówienie ministra poświęcone było w znacznej części ocenie efektywnych a w gruncie rzeczy nierealnych poprawek, zgłoszonych przez kluby opozycyjne i uchwalonych przez komisję.

W głosowaniu wszystkie niemal wnioski, zgłoszone przez Rząd, odrzucono. Przy głosowaniu nad budżetem MSWojsk. płk. Stawek postawił wniosek o głosowanie imienne nad sprawą przywrócenia skreślonych dwóch milionów z funduszu dyspozycyjnego ministra Spr. Wojsk. Wniosek rządowy

odrzucono 204 głosami przeciwko 112. Odrzucono również przy budżecie Ministerstwa Spr. Zagr. wniosek Rządu o przywrócenie dwóch milionów złotych, skreślonych przez komisję z funduszu dyspozycyjnego tego resortu. Za tym wnioskiem głosował Klub BBWR, Frakcja rewol. i Klub żydowski. Tak samo odrzucono wniosek Rządu o wstawienie ponownie miliona złotych do funduszu propagandowego. Rząd natomiast nie powtórzył swego wniosku o przywrócenie skreślonych w komisji trzech milionów z funduszu dyspozycyjnego Ministerstwa Spr. Wewn., tak, że pozostała kwota, uchwalona w komisji.

==

Warszawa, 10 lutego (PAT.) — Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejm marszałek zapytał nieobecnego na poprzednim posiedzeniu posła Żuławskiego czy przyjmuje mandat wicemarszałka. Poseł Żuławski mandat przyjął.

Przemówienie min. Matuszewskiego.

W dalszej debacie nad budżetem ministerstwa skarbu przemawiał pierwszy kierownik ministerstwa skarbu Matuszewski, podkreślając na wstępie, że w ocenie dochodów między stanowiskiem Rządu i komisją budżetowej istnieje znaczna różnica. Jeśli chodzi o wydatki w ich sumie globalnej, to między większością komisji a Rządem poważniejsze różnice się nie zarysowały. Istnieją one natomiast między większością komisji z jednej strony, a Klubem Narodowym z drugiej. I tu również nie globalna suma wydatków stanowi istotną różnicę poglądów, ale przeznaczenie tych wydatków. Moim zdaniem dochody zostały obliczone przez komisję za wysoko. Dochody za r. 1929-30 przyniesieć powinny wedle skali za 10 miesięcy 3.014.000.000 zł. Komisja przewidywała dochody na rok przyszły 3 miliardy 067.000.000 zł. Nuta dominująca w dyskusji budżetowej był pesymizm, natomiast uchwały komisji co do dochodów są optymistyczne. Choć nie podzielam poglądów zawodowych czarowników, nie zaliczam się również do optymistów gospodarczych, widząc trudności, jakie stoja przed nami. Dlatego nie podzielam optymizmu komisji co do stron dochodowych przyszłego budżetu. Preliminarz przewidywał wpływ w wysokości 2.943.000.000, suma dochodów uchwalona przez komisję jest wyższa od preliminarza o 142 mil. Być może, dochody podane w preliminarzu obliczone były o 30 do 40 milionów za nisko, ale napewno nie o 140 milionów.

Zwyzki dochodów, przyjęte przez komisję, podzielić można na 3 grupy: pierwszą, to bardziej optymistyczne przewidywanie wpływów podatkowych. Zwyzka z tego tytułu wynosi 39 i pół miliona. Druga grupa — to podniesienie wpływów z PKP. o 36 milionów. Nie zostałem przekonany przez referenta posła Chądzyńskiego, uważam bowiem, że kolej jest przedsiębiorstwem przewozowym i z chwilą gdy ogólna sytuacja gospodarcza się pogarsza, położenie przedsiębiorstwa pogarsza się także. Nowa taryfa nie zrównoważy strat, wynikających ze zmniejszenia ilości przewozów. Tego zmniejszenia p. Chądzyński nie uwzględnił. Wymowniej niż wyliczenia przemawiają fakty. Wpływy za styczeń br. są niższe o 2 miliony niż wpływ za styczeń z. r., kiedy ruch był sparaliżowany przez zaspę śnieżną. Powtarzam więc, że te zwyzki wpływów kolejowych trzeba uznać za nierealne. Trzecia grupa zwyzek są t.

zw. oszczędności w preliminarzach przedsiębiorstw. Zwyzka dochodów osiągnięta tu, wynosi 57 milionów. — Wydatki tych przedsiębiorstw, a więc kolej, poczty, monopoli państwowych, lasów, są wzgledne. W przedsiębiorstwach oszczędności w eksploatacji oraz w inwestycjach mogą być usprawiedliwione tylko w pewnych rozmiarach, gdyż przejście poza te granice nie zmniejsza lecz podwyższa koszty eksploatacji. Ograniczenie wykończenia daleko już posuniętych inwestycji wydaje mi się raczej rozrzutnością niż oszczędnością. Nowych inwestycji jak wiadomo nie zaczynało już prawie od roku. Jeżeli kolej czy monopole nie zarabiają dość, to same wstrzymują rozród swój w wydatkach. Przedsiębiorstwa państwowe nie potrafią istnieć, aby podatnicy dopłacali do nich, lecz aby dawały zyski. Wobec tego wydatki ich są tylko wzgledne. Jeżeli przedsiębiorstwa dość zarabiają, to dochodzą do tych wydatków, jeżeli nie zarabiają, to nie dochodzą. Dowodem jest to, co mówił poseł Rybarski, że w monopoli wydatki inwestycyjne nigdy prawie nie były dokonywane w rozmiarach przewidzianych w preliminarzu. Bardziej jeszcze przekonujący jest tegoroczny przykład kolei. Budżet przewidywał wydatki inwestycyjne w sumie 276 milionów. Wydano w rzeczywistości tylko 198 milionów, dlatego, że na większy wydatek nie pozwalały zbyt niskie wpływy. Jeżeli więc wydatki są wzgledne, to i oszczędności mogą być tylko wzgledne.

Budżet w dochodach jest tylko przewidywaniem, a nie tytułem prawnym. Rząd nie jest szczególnie zainteresowany w hipotetycznej cyfrze dochodów, lecz w tem, na co zostały one przeznaczone. Dopóki przeznaczenie to jest tylko zaleceniem zależnym od zaistnienia dochodów, dopóty Rząd może zgodzić się na to. Gdyby jednak wbrew stanowisku większości komisji, to warunkowe przeznaczenie miało się zamienić na zobowiązanie Rządu do poczynienia wydatków niezależnie od rzeczywistych wpływów, to równowaga budżetu zostałaby zachwiana. Dlatego Rząd musi się ustosunkować negatywnie do wniosku Klubu Nar., oraz innych stronnictw Izby w sprawie 5 proc. podwyższenia pborów urzędniczych. Według naszego obliczenia, wydatek ten wyniósłby 111 milionów zł. Oparcie tego niewątpliwego wydatku nawet na całkowitem przyjęciu wniosków Klubu Nar., uważam za niebezpieczne. Z całej sumy 114 milionów tylko 53 miliony do-

tyczą skreśleń w administracji, reszta to była zwyzka zysków przedsiębiorstw i monopoli, jaką rzekomo miała wynikać przez poczynienie skreśleń wydatków. Mówiłem już o wzgledności tych zysków, tembardziej nieuzasadnione musi się wydawać opierać tak poważnego wydatku z jednej strony na wnioskach, które już zostały uchwalone i przeznaczone są na co innego, a z drugiej strony na wnioskach nie uchwalonych przez komisję, chyba, że wnioskodawcy dodają ten przewidywany wydatek 111 milionów do sumy wydatków uchwalonych przez komisję, co by znaczyło, że budżet przekroczyłby 3 miliardy złotych już nie w dochodach, lecz w rzeczywistych wydatkach. Komisja budżetowa przeciwstawiła się żywo sprawie użycia zapasów kasowych, co znalazło swój wyraz w upoważnieniu ministra skarbu do lokowania płynnych zapasów kasowych w kredytach rolniczych, o ile zapasy te przekraczają sumę 200 milionów. Poseł Wyrzykowski nazwał sumy obrotowe sui generis funduszem dyspozycyjnym. Ten zwrot słyszał już minister w komisji. „Ja się tem nie zdenerwowałem”.

Poseł Wyrzykowski: „Myśmy nie chcieli p. ministra denerwować”.

Ja też nie zostałem zdenerwowany. Muszę uspokoić panów posłów, że ani sumy obrotowe, ani zapasy kasowe nie mają nic wspólnego z funduszami dyspozycyjnymi, przeciwnie są to raczej fundusze nietykalne, których od czasu planu stabilizacyjnego nie wolno lokować nigdzie poza P. K. O. i Bankiem Polskim i to na rachunek a vista. Wolno Rządowi z sum obrotowych dawać tylko pożyczki krótkoterminowe samorządom, znajdującym się w trudnościach budżetowych.

Poseł Dąbski, co do płynnych zapasów kasowych, leżących w Banku Polskim i P. K. O. wysunął żądanie użycia z nich 100 milionów na akcję kredytową dla rolnictwa. Byłoby to jednak niebezpieczne dla równowagi budżetowej, a więc i dla waluty.

Poseł Krzyżanowski twierdzi słusznie, że zasada każdego planu finansowego, rozłożonego na lat kilka musi być, że nie można jednocześnie obniżać dochodów i podwyższać wydatków, a właśnie preliminarz Rządu jest praktycznym zastosowaniem tej zasady. Mimo podwyższenia wydatków, preliminarz nie wykazuje podwyższenia globalnej sumy wydatków.

Także poseł Rybarski wypowiedział się tutaj za powołaniem urzędniczym reformy podatkowej. Rząd musiał się przeciwstawić wnioskowi Stronnictwa Narodowego, aby zmniejszyć 10 proc. dodatek do podatku przemysłowego. Powszechnie jest wiadomo, że niższa stawka tego podatku jest słuszniejsza dla handlu, niż dla przemysłu. Wszystkie te poszczególne zagadnienia kulminują się w wielkim zagadnieniu kapitalizacji społecznej. Tylko bowiem podniesienie wytwórczości i spożycia mogą podnieść gospodarkę państwa. Do tego zaś, aby proces kapitalizacji postąpił, trzeba aby wszyscy członkowie społeczeństwa mogli i umieli oszczędzać.

Aby mogli oszczędzać, do tego jest potrzebna odpowiednia polityka produkcji, stałość pieniądza, zrównoważony budżet i t. d. Jeszcze zawilsze jest zagadnienie związane z tem, aby wytwórcy chcieli oszczędzać. Tu wchodzi w grę względy natury tradycyjnej i gospodarczej. Ale przykład dać musi przede wszystkim Państwo w gospodarce oszczędnej, zrównoważonej i czujnej. Umiejętność kapitalizacji to zagadnienie wysokiej natury ekonomicznej nie tylko tego który oszczędza, lecz także całego aparatu, który te oszczę-

dnosci zużywa. Nawet w krajach o wysokim rozwoju kapitalistycznym nie zawsze prowadzona ona jest szczęśliwie, jak tego dowodzi ostatni kryzys w Ameryce, wywołany błędem użyciem zaoszczędzonych środków. Wyznając, że do wszelkich zjawisk gospodarczych przykładam tę miarkę, czy sa dla procesu kapitalizacji wydajne, czy nie, i nie dostrzegam tej miarki w przemówieniu wielu mówców, krytykujących moją działalność gospodarczą — polityczną. Zarzucano, że rządy pomajowe zmarnowały koniunkturę i że nie mają planu gospodarczego. Sa to zarzuty nieścisłe. Dotyczą one użycia środków skapitalizowanego, a więc tej trudnej sztuki, o której mówiłem. Sa to jednak pytania takie, czy należy podwyższyć płace urzędnicze, czy raczej obniżyć obciążenia podatkowe, czy należy uczynić inwestycje w tej czy innej dziedzinie, czy gromadzić gotówkę w kasie i deflować rynek pieniężny. Nie można na te pytania dać dziś odpowiedzi. Jedno jest pewne, że umiejętność dysponowania środkami rządów pomajowych okazała więcej pomyślności i zapobiegliwości, niż w większości przedsiębiorstw prywatnych. Nie wiele z nich posiada wydatki tak przystosowane do dochodów, jak również wysokie pogotowie kasowe. Nie mówią panowie także o tem, że dopiero po maju 1927 kapitalizacja stała się możliwa, że zrealizowane zostały dwa warunki, niezbędne dla niej: stałość waluty i równowaga budżetu. (Oklaski).

==

Po przemówieniu ministra Matuszewskiego rozwinęła się dyskusja w której zabierał głos posłowie:

Chądzyński (NPR.), który zaznaczył, że gospodarka finansami kolejowymi dała tego roku wynik korzystniejszy o 2'5 milionów.

Poseł Fabstein (Kolo żyd.) wniósł rezolucję, domagającą się od Rządu przedłożenia ustawy o reformie podatków, noweli do ustawy o podatku przemysłowym, przewidującą zwrot pobranych nadwyżek od płatników w stosunku procentowym.

Poseł Rybarski, nawiązując do ustępu przemówienia ministra, w którym podniósł on zasługi rządów pomajowych w zakresie uporządkowania stosunków, podnosi i zasługi sejm, podkreślając, że gdyby sejm był przyjął wnioski o reformie podatków i inne ustawy przewidujące obciążenia podatków, które Rząd proponował, to ciężary podatkowe byłyby większe o 385 milionów.

Minister Matuszewski oświadcza, że nie mógłby się zgodzić i wyciągnąłby konsekwencje, gdyby podniesienie wydatków obciążone było nakazem definitywnego ich wydania. Stawia tę sprawę niedwuznacznie i zaznacza, że gdyby uchwalono wydatki proponowane przez Klub Nar., to budżet byłby deficytowy, a tego budżetu ja bym nie przyjął.

Na tem rozprawę nad budżetem skarbu ukończono i przystąpiono do preliminarza budżetu ministerstwa Poczty i Telegrafów, który referował poseł Reger (PPS).

Poseł Rybarski porusza sprawę obsadzania urzędów na poczcie przez wojskowych i domaga się odpowiednich zarządzeń w celu zniesienia tego stanu rzeczy.

Po przemówieniu posła Zahidnego, który dowodził, że wbrew zapewnieniu ministra urzędnicy pocztowi naruszają tajemnice pocztowe, zabrał głos minister Börner, który odpowiadając na zarzuty mówców, stawiane w czasie dyskusji co do pragmatyki, podkreśla, że jest ona w ministerstwie opracowana i niebawem przesłana zostanie

do prezydium rady ministrów, gdzie łącznie z całym zagadnieniem pragmatyki będzie załatwiona.

Na tem przerwano obrady do godz. 17:15.

Głosowanie.

Z kolei przystąpiła Izba do głosowania. Po przegłosowaniu w drugim czytaniu budżetu poszczególnych resortów Izba przystąpiła do obrad nad projektem ustawy skarbowej.

Referent poseł Rybarski oświadcza, że ponieważ wniosek oszczędnościowy postawiony przez jego klub w ogromnej większości zostały odrzucone, zaś wydatki zwiększone, przeto Klub Narodowy cofa swój wniosek, proponując przeznaczenie uzyskanych oszczędności na 5 proc. dodatek do plac urzędniczych.

Następnie sprawozdawca generalny poseł Krzyżanowski wypowiedział się co do poprawek zgłoszonych do projektu ustawy skarbowej. Między innymi wypowiedział się przeciwko wyłączeniu podatku przemysłowego od 10 proc. dodatku.

Poseł Czapiński oświadcza, że wobec wycofania poprawki posła Rybarskiego o przeznaczenie 51 milionów z nadwyżek budżetowych na uposażenie funkcjonariuszy państwowych, on te poprawki podtrzymuje. Sprawozdawca poseł Krzyżanowski sprzeciwia się temu. W głosowaniu nad projektem ustawy skarbowej odrzucono poprawkę posła Rybarskiego, podtrzymaną następnie przez posła Czapińskiego w sprawie podwyższenia uposażeń fun-

deplaty do przedsiębiorstw 18,916.124 z którymi to dopłatami wydatki ogólne wynoszą 2,948.128.599 zł.

Dochody administracji 1,901.418.584 złotych,

wpłaty przedsiębiorstw 197,218.984,

wpłaty monopolii 964.801.000.

Łączna suma dochodów 3,063.438.568 złotych.

Nadwyżka budżetowa wynosi zatem

115,309.969 zł. Na tem ukończono drugie czytanie preliminarza budżetowego.

Trzecie czytanie odbędzie się na następnym posiedzeniu we środę, o godz. 3 po południu. Wśród zgłoszonych wniosków znajduje się wniosek kilku klubów w sprawie swobodnego przenoszenia się adwokatów i aplikantów na obszarze Państwa Polskiego.

Encyklika papieska przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego (zo.) W pierwszych dniach marca ogłoszona będzie encyklika papieska, wzywająca cały

świat katolicki do modlitwy na intencję ofiar prześladowań religijnych w Sowietach.

Dowgalewski w opalach.

Paryż, 10 lutego. (AW) Niciej śledztwa w sprawie tajemniczego zaginięcia gen. Kutiepowa rozbiegają się w różne strony. Prasa francuska stwierdza, że w pobliżu Tulonu znajduje się wojenny statek sowiecki, który ma zabrać na pokład gen. Kutiepowa, więzionego w okolicach Tulonu. Równocześnie policja paryska przy poparciu policji berlińskiej czyni energiczne poszukiwania na terenie stolicy Rzeszy.

Paryż, 10 lutego. (AW) „ECHO de Paris” wyraża niezadowolone ze ślamazarnego tempa dochodzeń, prowadzonych przez policję paryską w sprawie zaginionego szefa rosyjskich emi-

gracji militarnych gen. Kutiepowa. Piśmo wyraża bez ogródek życzenie, aby Dowgalewski i jego przyjaciele opuścili jak najprędzej Francję. „ECHO de Paris” przypomina przy tej sposobności pewien wypadek porwania, który mógł być również zastosowany wobec gen. Kutiepowa. Mianowicie pewien agent-GPU, który dokonał szeregu nadużyć, wepchnięty został siłą do samochodu, poczem uspiiony przy pomocy jakiegoś narkotyku, odzyskał przytomność dopiero na pokładzie jakiegoś statku, zdrajcę do Rosji. Agent ten został skazany w Moskwie na 10 lat ciężkiego więzienia.



94404

NOWACZYŃSKI SKAZANY NA DWA MIESIĄCE ARESZTU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego (zo.) Dziś Sąd Najwyższy rozpatrywał zażalenie nieważności wniesione przez redaktora „Gazety Warszawskiej” p. Olszewskiego przeciwko wyrokowi, skazującemu go na jeden miesiąc aresztu za obrazę naczelnego redaktora „Dziennika Lwowskiego” dr. Górki w artykule napisanym przez Nowaczyńskiego. — Sąd zażalenie nieważności oddalił. Orzeczenie to uprawnia więc ostatecznie wyrok, skazujący Adolfa Nowaczyńskiego na 4 miesiące aresztu bez zamiany na grzywnę i red. Olszewskiego na 1 miesiąc więzienia z zamianą na grzywnę w wysokości 750 zł.

O OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ W BANKACH PRYWATNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (zo.) Dnia 11 bm. odbędzie się posiedzenie Związku banków w Polsce, na którym omawiana będzie sprawa obniżenia stopy procentowej w bankach prywatnych. Koła finansowe przypuszczają, że stopa procentowa będzie obniżona o pół wzgl. trzy czwarte procent.



GLYCERIN JELL

CHRONI CERĘ OD WIATRU I WILGOCI ZAPOBIEGA PEKANIU SKÓRY

cjonariuszy państwowych. Odrzucono również poprawkę Rządu, zmierzającą do tego, aby imperatywna forma „przeznacza się” zastąpić słowami „upoważnia się” ministra skarbu do dokonywania takich a takich wydatków nadzwyczajnych z budżetu.

Przyjęto poprawkę posła Rybarskiego, w myśl której otwieranie kredytów, nie objętych budżetem, nastąpić może bez uprzedniej zgody sejmu tylko wówczas, gdy odroczenie wydatków mogłoby przynieść niepowetowaną szkodę Państwu. Dalej odrzucono poprawkę Rządu o skrócenie postanowienia o kontrolowaniu funduszu propagandowego MSZagr. przez specjalną komisję sejmową. Wreszcie odrzucono poprawkę posła Rybarskiego, aby 10 proc. dodatek nie był pobierany także od państwowego podatku przemysłowego.

Ostateczne cyfrowe wyniki głosowania w drugim czytaniu przedstawiają się następująco:

wydatki zwyczajne 2,757.494.429 zł.,
wydatki nadzwyczajne 171.688.046 zł.,
rozchody zwyczajne przedsiębiorstw 1.841.458.898,
rozchody nadzwyczajne 271.777.954,
rozchody zwyczajne monopolów 722.639.998,
rozchody nadzwyczajne monopolów 17.000.000.

NADEŚLANE

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy pospieszili z wyrazami współczucia w naszym nieszczęśliu i wprowadzili na wieczny spoczynek zwołki naszej najdroższej Matki i Babki Teofilii z Gnońskich Swobodowej, a w szczególności Przewielebnym: ks. dr. Bombasowi, ks. prof. Oprządkiewiczowi, ks. dr. Szyniowski, ks. prof. Świerżce i ks. Kłosowi, wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”.

1049

Dzieci i wnuki.

P. Rauscher powrócił do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (zo.) Dnia 10 bm. powrócił z Berlina do Warszawy poseł niemiecki Rauscher. Zabawi on w Warszawie kilka dni, poczem znów wyjeżdża do Berlina w związku z ratyfikacją przez parlament Rzeszy układu likwidacyjnego polsko-niemieckiego.

Obecnie p. Rauscher przeprowadzi z delegacją polską rozmowę, prawdopodobnie już ostatnią, na temat traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Sfery gospodarcze niemieckie przewidują podpisanie traktatu w przeciągu dwóch tygodni.

Sensacyjne aresztowania na Wołyniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (G.) Donoszą z Łucka: Komuniści przynagleni w ostatnich czasach naciskiem z Moskwy, rozwijają ostatnio ożywioną działalność na terenie Polski.

Władze policyjne po przeprowadzeniu dochodzeń ustaliły, że centrala tej działalności znajduje się w Łucku, skąd rozchodzą się macki na wszystkie strony. Nocy dzisiejszej dokonano rewizji u szeregu osób podejrzanych, które

rezultatem było ustalenie, że w Różyskach w pow. łuckim rezyduje komitet partii komunistycznej Zachodniej Ukrainy. Zarządzona obława doprowadziła do aresztowania całego komitetu w czasie obrad, przyczem przytrzymano emisariuszy z Moskwy, którzy przywieźli pieniądze dla podsycecia agitacji wywrotowej. Ogółem aresztowano 30 osób.

==□==

Nowe opłaty paszportowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego (zo.) Dnia 11 bm. ukaże się Dziennik Ustaw, zawierający rozporządzenie Min. Skarbu o opłatach za paszporty zagraniczne. — Rozporządzenie przewiduje, że opłaty za paszporty zagraniczne ważne na jeden rok wynoszą:

za paszport jednorazowy, względnie za każdorazowe zezwolenie na wyjazd 100 zł.

Za paszport wielokrotny 250 zł.

Za paszport ulgowy w celach handlowych jednorazowy 25 zł., a wielokrotny 150 zł.

Za paszport ulgowy w celach nauki.

leczenia, dziennikarski — jednorazowy 20 zł. i wielokrotny 100 zł.

Nie wykorzystany w terminie ważności paszport może być przedłużony, o ile osoba prosząca wykaże się, że ważne powody stanowiły przeszkodę wyjazdu.

Poza opłatami przewidzianymi przez rozporządzenie na opłacenie kosztów blankietu, papierów i stempli nie wolno pobierać żadnych innych opłat na jakikolwiek cel.

Rozporządzenie wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia.

==□==

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE WARSZAWA - N. JORK.

Warszawa, 10 lutego. (AW). Wprowadzono już służbę telefoniczną między Warszawą a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Pół., Kubą, Kanadą i Meksykiem. Opłata za 3-minutową rozmowę zwykłą z Warszawy do Nowego Jorku wynosi 262 fr. 50 ctm. W ruchu telefonicznym z Ameryką dopuszczane są tylko rozmowy zwykłe.

PRZEDŁUŻENIE KARTELU CEMENTOWEGO.

Lwów, 10 lutego. (AW). Trwające od 5 przeszło tygodni pertraktacje między fabrykami Portland - Cementu zostały dziś zakończone. Na podstawie umowy zawartej między fabrykami przedłużono kartel cementowy na następnych 6 lat, t. zn. do r. 1936. Ponadto uzgodniono szereg zagadnień wewnętrznych, jak sprawę inwestycji, polityki do fabryk stojących poza nim, oraz polityki kupieckiej przez utrzymanie kupców hurtowych i detalicznych.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi śp. dr. Benedyktowi Dybowskiemu, jak również tym, którzy wyrazili swe współczucie, bądź osobiście, bądź pisemnie, składa podziękowanie

1070

Rodzina.

Podziękowanie.

Poczuwam się do miłego obowiązku podziękować tą drogą JWP. dr. Izidorowi Kurzrowskiemu (spec. chorób wewn., lek. Kasy chorych, Lwów, Brajerowska 8) za wyłączenie mej żony z ciężkiego ischiasu oraz za nader sumienne i troskliwie przeprowadzoną kurację.

1050

Tadeusz Twardziński.

STRAJK W BIELSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego (G.) W Biełsku wybuchł strajk generalny pracowników przemysłu włókienniczego. — Przyczyną strajku jest niedojście do porozumienia w sprawie nowej umowy zbiorowej. Strajk ma charakter demonstracyjny.

WICEMINISTER SKARBU WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego (zo.) Wiceminister skarbu T. Starzyński wyjechał ponownie do Lwowa na inspekcję Izby skarbowej.

JAKI CEL MA MIEĆ KONTROLA BANKU GOSPODARSTWA KRAJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (zo.) W związku z uchwałą Rady Ministrów o przeprowadzeniu rewizji działalności Banku Gospodarstwa Krajowego przez Najwyższą Izbę Kontroli, dowiadujemy się, że przeprowadzona ta kontrola domagał się dwukrotnie w ostatnich czasach prezes B. G. K. gen. Górecki. Wówczas p. minister Matuszewski zastrzegł sobie, że do tej sprawy powróci. Podczas dyskusji budżetowej gen. Górecki ponowił wobec ministra swój wniosek o przeprowadzenie przez N. I. K. rewizji działalności Banku. Tym razem min. Matuszewski uznał słuszność motywów gen. Góreckiego i w porozumieniu z nim zgłosił na Radzie odnośny wniosek, który też został uchwalony.

Celem rewizji ma być ustalenie, czy i w jakim stopniu Bank Gospodarstwa Krajowego od ostatniej rewizji t. j. od kwietnia r. 1926 udoskonalił swą administrację i uniknął usterek poprzedniego okresu swej działalności.

RADA NACZELNA NPR.

Warszawa, 10 lutego. (AW) W niedzielę odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady naczelnej NPR pod przewodnictwem prezesa b. p. Popiela. Obrady dotyczyły głównie spraw organizacyjnych. Rada wysłuchiwała sprawozdania klubu parlamentarnego, które wygłosił poseł Roguszczyk. W rezolucji politycznej NPR stwierdza, że mimo zmiany Rządu, w administracji państwowej nie nastąpiły żadne zmiany, wobec czego NPR nie widzi możliwości zmiany swego stanowiska wobec Rządu.

TAJEMNICZE ARESZTOWANIE W PALACU ST. JAMES.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 lutego (G) Z Londynu donoszą: W pałacu St. James, w którym obraduje morską konferencja rozbiorowa, aresztowano Niemca Axela von Oertza. Aresztowanie to wywołało wielkie poruszenie w kołach konferencji. Aresztowany twierdzi, że przebywał w pałacu, jako sprawozdawca rozmaitych dzienników niemieckich. Przebywał on, jak zeznaje, w Anglii od zeszłego roku.

Gdy leciał samolotem do Londynu, zginięty mu dokumenty podczas przymusowego lądowania. O nowe dotychczas się nie postarał, ze względu na toczący się w Niemczech jego proces rozwodowy.

Aresztowanie tajemniczego Niemca umotywowano tem, że niezameldował zmiany miejsca swego pobytu.

POGODA.

Lwów, 10 lutego. (AW). Instytut Meteorologiczny przy Obserwatorium na Politechnice Lwowskiej informuje, że dziś o 7-mej rano notowano —10,8 C, o godz. 13-tej —5,5 C. Kierunek wiatru zachodni.

Uroczysta Akademia morska w Warszawie.

Warszawa, 10 lutego. (PAT). Dziś w południe odbyła się w sali Rady miejskiej w Warszawie uroczysta akademia z okazji 10-tej rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza.

Akademiję poprzedziło uroczyste posiedzenie Rady głównej Ligi morskiej i rzecznej, pod przewodnictwem gen. Romana Góreckiego, na której powzięto szereg rezolucyj. W rezolucjach między innymi uchwalono: Wezwać sfery kupieckie i przedstawicieli polskiego życia gospodarczego do posługiwania się w handlu morskim przede wszystkim polskimi portami i polskimi tonażem morskim, zwrócić się do czynników oficjalnych w sprawie energicznego wystąpienia w roku przyszłym w Lidze Narodów, aby przy zapowiedzianej w tym okresie rewizji manda-

tów kolonialnych nad posiadłościami b. imperium cesarstwa niemieckiego uwzględnione zostały słuszne pretensje Polski, domagającej się części dawnych posiadłości kolonialnych niemieckich. Wreszcie postanowiono wezwać wszystkich ludzi dobrej woli do występowania w szeregach Ligi morskiej i rzecznej, która od lat 10 służy w Polsce sprawom morza.

Na akademię, która się rozpoczęła o godz. 12 w południe, przybyli między innymi: marszałkowie sejmu Daszyński i senatu Szymański ministrowie Kwiatkowski, Józewski, Staniewicz i Kühn, wiceministrowie Leśniewski i Doleżał, dyrektor departamentu morskiego Nosowicz, prezes komisji morskiej sejmu, członkowie dowództwa marynarki, dowództwa francuskiej misji morskiej, ks. biskup Gall i in.

Wywiad prasowy z estońskim ministrem spraw zagr.

Warszawa, 10 lutego. (PAT) Dziś o godz. 10 w apartamentach ministra spraw zagranicznych Estonii p. Lattika w Hotelu Europejskim w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której p. minister wygłosił do przedstawicieli prasy następujące przemówienie:

Wizyta naczelnika państwa estońskiego i przyjęcie, jakie go spotkało w Warszawie, przybrały formę imponującej manifestacji, stwardzającej trwałość i realność polsko-estońskiej przyjaźni. Wszyscy jesteśmy głęboko wzruszeni serdecznością przyjęcia. W ciągu tych dwóch dni naszego pobytu w Polsce w pamięci naszej zapisały się na zawsze szczerość i serdeczność, jakiej doznaliśmy ze strony wszystkich tych osób, z którymi mieliśmy sposobność się zetknąć. Wolałbym dzisiaj nie poruszać tematów bieżących. Odwiedziny naczelnika państwa estońskiego wywołały w niektórych odłamach, zre-

sztą tylko w pewnej ograniczonej części prasy zagranicznej, komentarze. Wspomniano o zmianie orientacji w estońskiej polityce zagranicznej. Komentarze te świadczą jedynie o niedokładności informacji jej autorów. Podstawą estońskiej polityki zagranicznej jest dążność do zachowania pokoju i podtrzymania dobrych stosunków z sąsiadami. Przyjaźń z Polską, która powstała w dawnej przeszłości, a wzmościła się w czasach, kiedy my i Polacy walczyliśmy za naszą wolność, znajduje oparcie w sympatiach ludności. Jest popierana przez wszystkie partie polityczne. Stosunki kulturalne z Polską wzmacniają się z roku na rok. Sprzyjała zrealizowaniu polskich i naszych dążeń sympatie ludności obydwóch krajów. Obecnie pod koniec naszego pobytu w Warszawie pozostaje mi jedynie życzyć dalszego wzmocnienia tej naszej współpracy.

=□=

Z sejmowej komisji wojskowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 lutego (zo.) Pod przewodnictwem p. Kościłkowskiego odbyło się posiedzenie komisji wojskowej dla wyboru wiceprezesa komisji i rozpatrzenia projektu ustawy o poborze rekruta. Wiceprezesem obrano posła Walerona ze Stronnictwa Chłopskiego, w miejsce gen. Roja, który złożył mandat. Referat ustawy o poborze rekruta powierzono pos. Harniewiczowi z Klubu Narod.

Prezes komisji p. Kościłkowski stwierdził, że dotychczasowy zwyczaj w sejmie, gdy chodziło o ustawę o poborze rekruta był taki, że referował ją na posiedzeniu komisji wojskowej przewodniczący, później zaś następował ewentualny wybór referenta na plenum. Wniosek postawiony przez socjalistów, ażeby ustawę omówić na następnym posiedzeniu opóźni jej przyjęcie.

Projekt ustawy o poborze rekruta będzie omawiany na posiedzeniu w środę.

Pos. Trąpczyński oświadczył, że na skutek niezwoływania komisji wojskowej dla załatwienia wniosku Klubu Narodowego o wybór nadzwyczajnej komisji, która zbadała sprawę przenoszenia oficerów w stan spoczynku, skierował do przewodniczącego pismo z żądaniem zwołania komisji na dzień 14 lutego.

P. Kościłkowski stwierdza, że sprawa wyboru nadzwyczajnej komisji

śledczej dla celów uchwalonych we wniosku Klubu Narod. jest niezwykle drażliwa i nie ma w przeszłości żadnych precedensów w stosunku do zwalniania urzędników w resortach cywilnych. Badanie powodów postępowania Ministerstwa Spraw Wojskowych przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku byłoby wkroczeniem w wewnętrzne sprawy armii i mogłoby pociągnąć za sobą szkodliwe dla niej skutki. Dlatego termin posiedzenia w tej sprawie powinien być wyznaczony w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych, który musi mieć czas i możliwość ustosunkowania się do tego zagadnienia.

Mimo stanowiska przewodniczącego, wniosek pos. Trąpczyńskiego, aby sprawa ta była rozważana na posiedzeniu w dniu 14 bm. został przez komisję uchwalony.

RUCH KOLEJOWY W DNIU WCZORAJSZYM.

Lwów, 10 lutego. (AW). Urząd Ruchu komunikuje, że dziś w godzinach popołudniowych pociągi kursowały w obrębie lwowskiej Dyrekcji kolej. normalnie bez żadnych opóźnień.

W obrębie Dyrekcji stanistawowskiej również z wyjątkiem kilku linii lokalnych ruch normalny.

PREMIER BARTEL U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego (zo.) Prezes Rady ministrów dr. Bartel został przyjęty w poniedziałek na godzinnej audjencji przez marsz. Piłsudskiego.

PERSONA 'A.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego (zo.) Dekretami Prezydenta Rzeczypospolitej przeniesiony został w stan nieczynny prezes Izby skarbowej w Łucku p. Dziełwota mianowany zaś prezesem w jego miejsce został p. Kazimierz Chwałibóg.

PRZYPOMNIENIE OKÓLNIKA W SPRAWIE INTERWENCJI POSELSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego (zo.) Wszystkie ministerstwa i wszystkie urzędy otrzymały okólnik premiera Bartla, w którym przypomina on uchwałę Rady ministrów z 1926 r. ustalającą, że interwencje klubów poselskich względnie posłów u władz rządowych winny być traktowane jako interwencje osób prywatnych. Jedyny wyjątek stanowią interwencje, w których wchodzi w grę interes publiczny danego okręgu wyborczego. Okólnik poleca ściśle stosowanie się do tej uchwały.

— Trzy pożary. Wczoraj około godziny 14 wybuchł pożar w składzie drzewa i węgla Etki Milke przy ulicy Łazarza. Spłonęła budka drewniana, wskutek rozpalenia się pieca żelaznego. — Drugi pożar w godzinie późniejszej wybuchł w fabryce Zieleniewskiego przy ul. Marcina 11, gdzie wskutek wadliwej budowy komina zajęło się napełnianie kancelarii. Straż pożarna w ciągu godziny umiejscowiła pożar. Akcją ratowniczą przytłaczał się komisarz rządowy dr. Nadolski. Strata wynosi około 1000 zł. — O godz. 5 wieczorem przy ul. Pijarów 11a w jednym z mieszkań zapało się urządzenie i drzwi wchodowe od rozpalonego pieca kaflowego. Strata wynosi kilkaset złotych.

— Ruch kolejowy w obrębie Dyrekcji lwowskiej w dniu dzisiejszym był normalny. Pociągi przychodziły i odchodziły z bardzo małym opóźnieniem.

Lwowskie filmy przeciwko alkoholowi.

Wojewódzki wydział zdrowia przedsięwzięł energiczną akcję w kierunku zwalczania alkoholizmu. Akcja ta okazuje się konieczną, zwłaszcza na prowincji, gdzie często zdarzają się wypadki zatrucia alkoholem, nawet denaturatem.

Aby ułatwić lekarzom powiatowym walkę z alkoholizmem, zakupił Wydział Zdrowia z kredytów, przyznanych na ten cel przez Mm. Spraw Wewn., aparaty projekcyjne, za pomocą których będą wyświetlane filmy, ilustrujące naocznie okropne skutki alkoholizmu.

Potrzebnych filmów dostarczyli: ks. prof. Ciemiński i p. dyr. Duchowicz z Woj. Ligi Przeciwalkoholowej. Należy podnieść godny uznania fakt, że filmy te są produkcji krajowej, mianowicie pochodzą z lwowskiej wytwórni filmowej.

Równocześnie Wydział Zdrowia wysłał okólnik do wszystkich starostów z tem, że lekarze powiatowi będą mogli wypożyczać zakupione aparaty projekcyjne już w przyszłym tygodniu dla celów oświatowo-propagandowych.

NAPAD RABUNKOWY POD GRÓDKIEM.

Gródek Jagiell. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym wieczorem trzech nieznanymi sprawców napadło w lesie na Karolinę Mameczuk z Dolhomocisk i po sterroryzowaniu jej rewolwerami zrabowali 315 zł. i niewielką ilość towarów, jakie niosła. Sprawcy po dokonaniu rabunku zbiegli do lasu.

Wyzwolenie Estonii a Polska.

W osobie naczelnika państwa Estonii, dr. O. Strandmanna, Polska wita zaprzyjaźniony naród estoński. Wytrwały i energiczny naród rolników i rybaków nadbałtyckich z podziwu godną wytrzymałością zachował swą etniczną odrębność i kulturę narodową broniąc jej niezłomnie na przestrzeni kilku wieków przed ofensywą dwóch potężnych sąsiadów — Niemiec i Rosji.

Od czasów duńskiego króla Walde-mara II, który opanował terytorium obecnej Estonii, zakładając w 1219 roku port Rewel, obecny Tallin, Estończycy przez 700 lat walczyli o swą niepodległość, a już obcych mieli władców wśród książąt duńskich, mistrzów krzyżackich królów i wódzów szwedzkich, wreszcie — po pokoju w Nystrad w r. 1721 — wielkorządców Piotra Wielkiego, sęparów carskich, gubernatorów „estlandzkich”. Zależność polityczna szła w parze zależnością ekonomiczną. Kilkuletnie rządy obce wywłaszczyły Estończyków niemal z wszystkich posiadłości ziemskich. Właściciel ziemski przeszedł w ręce baronów niemieckich, władających obszernymi latyfundiami. Jednocześnie niemal cała miejscowa ludność rdzennie estońska obrócona została dzięki systemowi pańszczyźnianemu w niewolników.

Niemniej jednak duch swobody nawał wśród Estończyków, wzrzuconych z praw politycznych, ekonomicznych i nawet indywidualnych. Odrębność języka i kultury, przekazywana z pokolenia na pokolenie, wśród prześladowań władców, została zachowana po dzień dzisiejszy. Na nic nie zdały się wysiłki „kulturyżerów” — baronów nadbałtyckich, na nie wynaradawiająca polityka carskiej Rosji. Gdy tylko pańszczyzna została zniesiona, z szeregów estońskiego włościanstwa wyszli pierwsi bohaterzy o prawo ludu estońskiego do rządzenia własnym krajem.

Zadanie było niełatwe, gdyż należało walczyć z dwoma potężnymi przeciwnikami: germanizacyjnym i rusyfikatorskim. Jeśli dodać do tego stosunkowo małą liczebność Estończyków, których obecnie liczy się zaledwie 1 milion, uprzytomnimy sobie, jak trudnym było oświecenie całego kraju, zdobywającego ciężką pracą środki na swe potrzeby, na czynsz dla baronów, na podatki dla władz rosyjskich.

Wytrzymały lud estoński dopiął jednak swego. Już w okresie ruchu wolnościowego, w latach 1904—1906, na widownię wystąpiły nowe czynniki: dość młode jeszcze i mało zorganizowane estońskie mieszczaństwo i demokratyczna inteligencja, wywodząca swój ród z chłopstwa i żywo z nim związana. Czynniki owe o tyle przygotowały swój naród do samodzielności kulturalnej i politycznej, że gdy w okresie wielkiej wojny wytworzyła się specjalna sytuacja, Estonia postanowiła usamodzielnić się. Dnia 24 listopada 1918 r. proklamowana została niepodległa republika estońska, która jednocześnie z odwołaniem okupacyjnej 8-miejscowej niemieckiej zmuszona już była w zaraniu swego istnienia chwycić za broń, aby odparć ataki bolszewickie na granice państwa.

Ku chwale Estończyków podnieść należy, iż walcząc dzielnie i mężnie, przysporzyli sławy ojczyźnie Estonii, a bolszewików zmusili do uznanie niepodległości swej ojczyzny. Federacja sowietcka podpisała w lutym 1921 r. traktat pokoju z Estonią, zobowiązując się do uszanowania samodzielności nowej republiki i jej granic. Pierwszym czynem młodego państwa estońskiego było zacieśnienie wieczystych węzłów przyjaźni z sąsiednimi ludami, również wyzwolonymi z carskiej niewoli — fińskim i lotewskim.

Wizyta estońskiego prezesa rady ministrów, który w myśl konstytucji jest jednocześnie naczelnikiem państwa —

„Riigivanem” — jest dowodem przyjacielskich uczuć, jakie żywią Estończycy względem Polski. Polacy zaś widzą w wysokim gościu estońskim nie tylko Głowę zaprzyjaźnionego Państwa,

lecz reprezentanta narodu, który wraz z nami przez długie dziesiątki lat dzielił dole i niedole wspólnej carskiej niewoli i wspólnej walki o wyzwolenie. O kontakcie osobistym w

owej walce świadczą szeregi b. studentów polskich, którzy ongi studiowali na uniwersytecie dorpackim i tam poznali inteligencję estońską. L. H.

==□==

Polski dorobek na morzu.

Gdy święcimy dziesiątą rocznicę ponownego podniesienia polskiej bandery na morzu winniśmy zdać sobie sprawę z tego, co zdziałaliśmy przez dziesięć lat dla utrzymania naszego morskiego stanu posiadania.

Z małej wioski rybackiej powstało w przeciągu sześciu ostatnich lat duże miasto Gdynia z dostatecznymi urządzeniami portowym. Dziś Gdynia zajmuje piąte miejsce wśród portów bałtyckich. Z każdym dniem rozwija się to miasto z żywiołową szybkością. Na rozbudowę Gdyni wydał Skarb Państwa dotychczas około 150 milionów złotych. Ten świetny rozwój Gdyni świadczy o tem, że społeczeństwo zrozumiało znaczenie wolnego dostępu do morza i zmierza z całą energią do utworzenia silnego środowiska polskiego nad Bałtykiem, by nie dopuścić więcej do powtórzenia się omyłek przeszłości.

Na wybrzeżu polskim rosną powoli również inne porty i przystanie.

Hel jest dziś dużym portem rybackim, osłoniętym od strony morza betonowym molo, daje schronienie licznyim statkom rybackim i znacznym nawet transportom ryb z zagranicy. Zawijają tu parowce pasażerskich linii okrętowych, utrzymujących regularną żeglugę przybrzeżną na polskim wybrzeżu. Nowo zbudowana kolej normalnotorowa łączy Hel z kontynentem.

Puck rozwija się powoli na bazę polskiego lotnictwa morskiego.

Jastarnia otrzymała w zeszłym roku przystań dla parowców pasażerskich, ma tu również bazę rybactwa morskiego i handel rybami. Kaszubi uprawiają rybactwo mimo trudnych warunków (brak dostatecznego sprzętu, dość silnych statków, ogromna konkurencja Gdańska). Wytrwała praca i jej organizacja przez Morski Urząd Rybacki przynoszą i na tem polu z każdym dniem coraz piękniejsze rezultaty: około 1.500 rodzin utrzymuje się z rybactwa i znalazło w niem kolosalną poprawę swej sytuacji materialnej i duże dochody. Niecała niestety produkcja naszych rybaków jest konsumowana przez Polskę, większą jej część pożerają fabryki konserw w Gdańsku — a stamtąd dopiero handel nasz sprowadza fabrykaty. Sprowadza je również i z zagranicy. W ostatnim pięcioleciu wydała Polska na zakup ryb zagranicą około ćwierćmiliarda złotych! Widzmy zatem jak ważną rzeczą jest rozwiązanie sprawy polskiego rybactwa morskiego.

Tczew jest właściwie portem rzeczno-morskim (oddalony około 25 km. od morza) i służy głównie dla przeładunku węgla i drewna do Prus Wsch. i Kłajedy.

Gdańsk — jako port stanowi własność Polski i wolnego miasta Gdańska; znajduje się pod administracją Rady Portu, złożonej w połowie z Polaków, w połowie zaś z Gdańszczan, pod przewodnictwem komisarza Ligi Narodów (obecnie p. D. Loes). Przyłączenie Gdańska do Polski uczyniło z tego małego, zaniedbanego przez Niemcy portu, jeden z pierwszych dzisiaj portów na Bałtyku: obrót towarowy w r. 1912 w porcie gdańskim wynosił rekordową wówczas wysokość ogółem 2.453.212 tonn, w roku zaś 1929 wynosił prawie 4 razy więcej, bo około 9.000.000 tonn. Jakkolwiek Gdańsk stwarza Państwu Polskiemu najrozmaitsze trudności, Polska potrafiła dziś już silniej jak ongi usadowić się w delcie wiślanej; linie kolejowe na terenie Woln. Miasta Gdańska są własnością Polski, Polska utrzymuje w porcie własną pocztę, dla potrzeb wojskowych ma specjalne tereny (Wester-

platte), obsadzone przez swój posterunek wojskowy, ma prawo do postoju polskiej flagi wojennej, a nad interesami Polski czuwa w Gdańsku generalny komisarz Rzplitej (obecnie min. Henryk Strassburger). Miejmy nadzieję, że polska myśl polityczna nie zbladzi, a praca polska nie rozprószy się, lecz skupi się w jednym konkretnym zadaniu: w zdobyciu uścia Wiśły, spolszczeniu Gdańska i przyłączeniu go do Rzeczypospolitej.

Flota polska musiała być budowana od podstaw. Początek do rozbudowy polskiej floty handlowej dała inicjatywa prywatna w postaci utworzenia się kilku przedsiębiorstw żeglugowych („Sarmacja”, „Lechia”, „Orzeł Biały”, „Gryf” i „Tow. Polsko-Ameryk. Żegluga Morskiej” łącznie 16 statków o nośności 52.311 tonn). Niestety nieomyślna konjunktura i inne niedomagania spowodowały likwidację wyżej wymienionych towarzystw — tak, że w roku 1926 inicjatywę do wskrzeszenia floty handlowej musiał ująć Rząd i powołał do życia Państwowe Przedsiębiorstwo „Żegluga Polska”, zakupując dlań 5 nowych statków towarowych. Ministerstwo przemysłu i handlu otoczyło marynarkę handlową stałą opieką. Poza „Żegluga Polska” (14 parowców o przeszło 31.800 tonn nośności) mamy obecnie: „Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe” (4 parowce — 18.000 tonn), „Polsko-Skandynawskie Tow. Transportowe” (3 statki — 7.500 tonn). Ogółem liczy polska flota handlowa obecnie 30 jednostek nośności ponad 63.000 tonn, które w ciągu 1929 r. przewiozły blisko 1 milion tonn ładunku (węgiel, drzewo, cement, sól, cukier z Polski — rudy, złom żelazny, nawozy sztuczne, trawa morska, korek, tytoń itp. do Polski). W r. 1930 przybędzie Polsce jeszcze 7 jednostek o ok. 15.000 tonn. Nadto zawarł Rząd umowy z obcymi liniami okrętowymi (Two „Chargeurs Reunis”, Two „American Scantic Line”), zapewniające jak najbardziej rozgałęzioną sieć linii komunikacyjnych morskich z naszych

portów (do Ameryki południowej i północnej). Linje te mają przejść czasami w ręce polskie.

Państwowa Morska Szkoła w Teze-wie kształci młodzież naszą na doskonałych oficerów pokładowych i mechaników okrętowych. Młodzież z całego kraju spობi się tam do służby na morzu i z każdym rokiem wypiera z polskiej floty obce żywioły.

Marynarka wojenna składa się z dwóch kanonierek, 4 torpedowców, 4 trawlerów, 1 okrętu hydrograficznego i 2 okrętów szkolnych. Jestto flotylla morska. Poza tem posiadamy flotyllę rzeczna: 6 monitorów. Dla floty morskiej buduje się obecnie: 2 kontrtorpedowce, 3 łodzie podwodne, dla rzecznej: 2 nowe monitory. Są to oczywiście tylko bardzo skromne zaczątki naszej floty wojennej. Musi ona wzrosnąć stosownie do naszych interesów ekonomicznych i politycznych, a naród musi znaleźć fundusze na kosztą rozbudowy takiej floty wojennej, która będzie w stanie zabezpieczyć stan posiadania Polski na morzu.

Oto dziesięcioletni dorobek Polski na morzu. Widzmy, że przeważna część zasług przypada tu czynnikom rządowym. Społeczeństwo traktuje sprawy te raczej sentymentalnie, niż praktycznie. U innych narodów wielki przemysł i handel dba we własnym interesie o rozwój marynarki handlowej, tworzy towarzystwa okrętowe, buduje statki własne i transportuje nim swe produkty, wzbogacając tem samem swój kraj. My wydajemy do dziś olbrzymie sumy na transport naszych towarów obcym linjom okrętowym.

Uświadomiona część społeczeństwa skupia się dla pracy nad rozwojem idei morskiej w stowarzyszeniach: Liga Morska i Rzeczna, Komitet Floty Narodowej i Towarzystwo Propagandy budowy dróg i budowli wodnych w Polsce. Towarzystwa te powinny znaleźć w społeczeństwie jak najsilniejsze poparcie pod hasłem: wszyscy ku morzu!

Przeciwko samozwańczemu reprezentowaniu miasta Lwowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (zo). Posłowie i senatorowie z Małopolski Wschodniej nadysłają nam następujący komunikat:

Dnia 10 lutego odbyło się plenarne posiedzenie posłów i senatorów z Małopolski Wschodniej, poświęcone sprawie samorządu Małopolskiego. Na posiedzeniu zostały uchwalone następujące rezolucje:

1) Posłowie i senatorowie Małopolski Wschodniej stwierdzają, że powołani wolą ludności przy wyborach sejmowych 1928 r., są jedyną reprezentacją społeczeństwa województwa południowo-wschodnich.

2) Posłowie i senatorowie Małopolski oświadczają, że miasto Lwów, główny i największy ośrodek całego życia trzech województw, którego ludność tylokrotnie wykazała swoje wybitne uzdolnienia obywatelskie, musi posiadać własny, pełny samorząd, co nastąpić może tylko przez przeprowadzenie w szybkim czasie wyborów. Zmiana statutu i ordynacji wyborczej może być dokonana rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej. Natomiast uważa, że do czasu przeprowadzenia wyborów, kierownictwo miasta winno

spoczywać w rękach komisarza Rządu i Rady przybocznej, i nie widzą żadnych względów prawnych, ani rzeczowych, aby ten stan do czasu wyborów poddać zmianie.

Stwierdzają ponadto, że od jakiegoś czasu występują w sprawie Lwowa różne delegacje z najromatniejszymi wnioskami, które pozostają w sprzeczności z interesami i opinią ogółu mieszkańców Lwowa i stwierdzają, że delegacje te nie mają najmniejszej podstawy do używania nazwy reprezentantów miasta.

DOSTOJNICY KOŚCIOŁA U PREMIERA.

Warszawa, 10 lutego. (PAT) Pamiłowi Prezesowi Rady Ministrów prof. Bartłowi złożyli dziś w południe wizytę kardynał prymas Hlond i kardynał arcybiskup Kakowski.

PROTESTY WEKSLOWE W R. 1929.

Warszawa, 10 lutego. (zo). Główny Urząd Statystyczny podaje, że w ciągu roku ubiegłego zgłoszono w Polsce do protestu 5.544.519 weksli na sumę 1.225.006.000.

Z sali koncertowej.

„Wielki Poranek Kolend”. — Doroczny Koncert Lwów. Chóru Med. Weterynaryjnych.

Jeśliby ktoś twierdził, że Lwów — miasto kochane, nie posiada swoich osobliwości — byłby człowiekiem zgryzliwym. Takiego, to tylko wsadzić w miejski autobus linii B lub C — niech jeździ! niech ma za swoje. Takim nie warto nawet wspominać o naszej miejskiej, stałej, niemej operze — która jest zespołem „samym w sobie” — mogącym jednak zdrowego człowieka przyprawić o ciężkie obłąkanie. Jest to bowiem zespół, który w tym samym czasie i miejscu, jest stale i stale go nie ma. To jest nieczysta jakaś siła.

Posiadamy jednakże inne osobliwości, z których możemy być naprawdę dumni. Czyż imponująca liczba zespołów chóralnych w naszym mieście nie jest osobliwością godną wymienienia? Czy nie świadczy ona o wielkim kulcie i wielkim umiłowaniu pieśni przez Lwów? Kto był w ubiegłą niedzielę na „Wielkim Poranku Kolend” w koncertowej sali PTM., mógł się o tem przekonać. Inna rzecz, że atmosfera, jaka panuje w tej pięknej sali po szeregu szansów dźwiękowego filmu, może nie jednego utrwalić w przekonaniu, że były to raczej pokazy filmu wchowanego — i to dramatu o czarnych charakterach i tragicznych, niepewnych sytuacjach. Atmosfera taka, najłagodniejszego melomana może wtrącić w odmęt zgorzkniałych myśli. Lecz zadowolone, jakie dawał ten wielki turniej śpiewaczy — wynagradzało za wszystko. Węc pięknie śpiewał „Bard” pod dyktando p. M. Kaszy. Dzielna trójka dyrygentka pp. Kinałskich, pełnych smaku i energii, zasługuje na specjalną uwagę. Chóry męskie prowadzone przez pp. Kinałskich odznaczają się czystością brzmienia i ładną linią muzyczną. Korzystnie przedstawiał się „Chór Oficerów Rezerwy”, podobnie i chór „Syrena” pod dyr. p. M. Woźnego. Echo-Macierz, zespół znany i uznany, pod dyr. p. dr. St. Schmidta, zbierał zupełnie zasłużone dowody uznania. Z chórów mieszanych, na pierwszym miejscu muszę postawić chór Polskiego Tow. Muz., który dzięki swej wysokiej technice śpiewu, głębokiej linii artystycznej i finezyjnemu brzmieniu, zasługuje na miano chóru pierwszorzędowego. Jest to zespół bez zastrzeżeń na miarę europejską. Prócz tego z chórów mieszanych śpiewała miła „Lutnia-Macierz” i Chór Cecyliński.

Doroczny koncert „Lwów. Chóru Med. Weterynaryjnych” pozostawił miłe wrażenie. Chór ten posiada wcale dobrą formę. Jest to oczywiście za-

sługa dyrygenta p. W. Hausmana, który wystąpił na tym wieczorze również w roli kompozytora. Do najlepszych utworów p. Hausmana załczyłbym jego prawdziwie piękne i pomysłowo oświecone „Kurpiowskie pieśni”.

Prócz kilku kompozycji chóralnych p. Hausmana, usłyszałem w doskonałym wykonaniu skrzypaczki

pną Marię Trusiówną, jego ładne w wyrazie miniaturki (Mazurek i Kuja-wiak). Prócz tych rzeczy odegrała pna Trusiówna kilka utworów Chopina, Czajkowskiego i Brahmsa, zdobywając sobie żywe uznanie publiczności. Bardzo dobrze akompaniowała pna M. Kowalska-Gernantowa.

Tadeusz Małerski.

Kronika kulturalna.

LITERATURA.

„Oficje futurizmu” znów na widowni. W „Teatro Sperimentale” w Rzymie odbyła się premiera najnowszej sztuki twórcy futurizmu Marinetti’ego p. t. „Nagi sufler”. „Futurizm” tej sztuki objawiał się w tem, że aktorzy nie znajdowali się wogóle na scenie, odgrywając swą rolę wyłącznie tylko... w budce suflerskiej. Autor oryginalnej sztuki, sławny Marinetti przez długi czas nie dawał znać o sobie światu literackiemu. Niedawno dopiero wygłosił w Paryżu odczyt o najnowszej poezji i malarstwie. Znałe w literaturze nazwiska pominał, chwalał zato G. Kahna francuskiego futurystę. Najciekawszą częścią wieczoru były recytacje wierszy Marinetti’ego wygłoszone przez samego autora. Prelegent znany jako świetny recytator i aktor znalazł w tej części entuzjastyczny poklask ze strony tłumnie zebranej publiczności. Marinetti odtąd zamierza pisać wyłącznie w języku francuskim, albowiem, jego zdaniem, ten język nadaje się najbardziej dla oddania myśli i uczuć w formie poezji.

„Czasopismo w dwu językach”. — We Francji powstało obecnie czasopismo redagowane po francusku i angielsku. Nosi ono nazwę „Echanges”. Będzie ono wychodziło trzy razy na miesiąc. W numerze 1 znajduje się jeden akt „Hamleta” w przekładzie francuskim Gide’a.

„Powodzenie”. Słowo to towarzyszy autorowi tak popularnej a zarazem niepopularnej u nas sztuki „Kres wędrówki” Sherriffowi. — Dzieło jego mimo sprzeciwu cenzury angielskiej, zostało wykonane w radio. Na przedstawienie „Kresu” w Londynie przybyła para królewska i ks. Yorku; autor został zaproszony do loży królewskiej. Wkrótce potem otrzymał angielski tytuł szlachecki. Na specjalnej licytacji w Guildhall rękopis „Kresu wędrówki” nabyto za 1.500 funtów. — Sztuka Sherriffa ma być przerobiona na film dźwiękowy.

Nowa powieść Gorkija. Maksym Gorkij ukończył nową powieść pod tytułem „Czterdzieści Lat” (w trzech tomach), uważaną przez przyjaciół pisarza rosyjskiego za arcydzieło. Jedno-

ześnie zostało dokonane tłumaczenie tej książki na język włoski, przekład wydanie w roku bieżącym nakładem znanej firmy wydawniczej A. Mondadori. Maksym Gorkij spędza zimę w swej willi w Sorrento.

Ludwik Renn przygotowuje do druku nową powieść p. t. „Nachkrieg”.

Szekspir w Japonii. Szekspir jest jednym z najbardziej poczytnych i ulubionych pisarzy Japonii. Genjalny aktor, Kawakami, zwany Moissim Japonii, spopularyzował w Japonii Hamleta i Shyloka. W księgarniach uwydatnia się ogromny popyt na książkowe wydania utworów Szekspira.

TEATR.

Kłopoty teatrów w Paryżu i Nowym Jorku. Paryż znajduje się pod groźbą strajku wszystkich teatrów. Strajk ten ma być odpowiedzią na zbyt wygórowane podatki, jakich żąda od teatrów miasto. Jest jednak nadzieja, że miasto ustąpi i nie pozbawi wielomilionowej stolicy jej kulturalnych widowisk. Zaś w teatrach amerykańskich prowadzona jest obecnie kampania, w celu zniesienia zakazu zamykania teatrów w niedzielę. Ostatnio trzy przedsiębiorstwa widowiskowe na Broadway w celu zaprotestowania przeciwko temu zakazowi próbowały urządzić przedstawienia w niedzielę. Władze policyjne jednak nie dopuściły do odbycia przedstawień oraz pociągnęły do odpowiedzialności dyrektorów przedsiębiorstw oraz aktorów.

Teatry w Pradze. W r. 1929 czynnych było w Pradze 19 teatrów, które dały w sumie 5.815 przedstawień (909 sztuk — 576 autorów). Najwięcej grano lekkich komedii i fars: 319. Z kolei idzie balet — 167, dramat — 138, operetka — 135, opera — 98, rewja — 43. Według narodowości autorzy dzieł się jak następuje: Czechosłowacy — 469, Niemcy — 202, Francuzi — 102, Włosi — 22, Węgrzy — 20, Rosjanie — 15.

MUZYKA.

Saxofonowa sonata. Na zamówienie berlińskiej radiostacji napisał kompozytor Erwin Schulhoff sonatę saxofo-

BLACKBERRY BRANDY
LIKIER
HULSTKAMPA

10246 t

nową z towarzyszeniem fortepianu. Utwór ten wejdzie w skład programu radia berlińskiego i praskiego.

Czesław Marek, znakomity kompozytor polski (suite, symfonia), zamieszkały w Zurychu w Szwajcarii, zrezygnował ze stanowiska dyrektora Konserwatorium w Poznaniu.

Kierownictwo artystyczne Lw. Chóru Akademickiego objął po dyr. J. Rągli młody lecz utalentowany dyrygent Józef Kwiatkowski.

RÓŻNE.

Książka pożyczona a kupiona. — Związki duńskie: literatów i wydawców wspólną akcją wymogły odebranie publicznym bibliotekom prawa pożyczania książek w obrębie czterech miesięcy od jej ukazania się na rynku księgarskim. Jest to ofenzywa na czytelnika: chcesz czytać nowości? — kup jej!

Poszukiwanie przedhistorycznego miasta w głębinach morza. Dowiadujemy się, że prof. Hans Hartmann rozpocznie na początku wiosny podmerskie poszukiwania, posługując się wynalazionym przez siebie aparatem, ostatnio znacznie ulepszonym. Prof. Hartmann przed poszukiwaniem Kolosa Rodyjskiego uda się na poszukiwanie miasta przedhistorycznego pomiędzy Sycecią a Tunisem, leżącego na dnie morza na głębokości 120 metrów. Uczony twierdzi, że podczas początkowych prób swego aparatu dostrzegł on to miasto, ale brak niezbędnych ulepszeń, zmusił go do zaniechania poszukiwań.

NADESŁANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

GAZOCIĄGI
KUNZ
LWÓW, Telefon 1-35.
Króla Łaszczyńskiego 41.

Własna flota morska
TO TWÓJ DOBROBYT!

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 30

1 złoty rocznie
otrzymasz legitymację
członka Komitetu Floty Narodowej.

IZADORA DUNKAN.

142)

Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Łozińskiej.
(Ciąg dalszy).

Przeszłam wszystkie sale ogromnego gmachu począwszy od sali operetkowej i koncertowej a skończywszy na restauracji i ogrodzie, jednak Duncan nigdzie nie znalazłam. Jakubow chciał zaprzestać poszukiwań, ale Jesenin jakby opętany, przez szatana ciągle wołał: „choćmy jeszcze tam! Jeszcze tam!” W końcu wściekły i beznadziejnie smutny wybiegł z Ermitażu. Powieściopisarz Marienhof, który był świadkiem i tej sceny, pisze:

„Jest coś fatalistycznego w tem mowyłomaczalnym pragnieniu Jesenina poznać tej kobiety, której nigdy przedtem nie widział, a która tak tragiczną i tak wielką rolę odegrała w jego życiu”.

Jesenin oficjalnie należał do literackiej grupy „Imagistów” i był uważany za ich przewodniczącą, ale to tylko dlatego, że wśród członków tego związku znalazł najlepszych kompanów do pi-

jackich orgii, gdyż w rzeczywistości miał bardzo mało cech wspólnych z rewolucyjnym snobizmem i resztą „Imagistów”. Sergiusz Aleksandrowicz, syn chłopca ze wsi Konstantynówka, w guberni riazkańskiej, którego rodzice byli tak biedni, że syna musieli oddać na wychowanie do łitościwych krewnych, był raczej wszystkim innym, jak literatem. Prawdziwy syn rosyjskiej ziemi, przerzucał się z jednej ostateczności w drugą: albo zachowywał się jak ostatniej kategorii zabijaka, aż do krwi rozbił nosy swoim towarzyszom, jak zwinne, dzięki zwierzę wdrapywał się na najwyższe drzewa, albo znowu w bezgranicznej skrusze godzinami leżał na ziemi przed ikoną, pościł i jak pokutujący „strannik” odbywał pielgrzymkę po całej Rosji.

Już w dziewiątym roku życia pisał wiersze o tak niezwykłym indywidualnym zabarwieniu, że zwróciły na niego uwagę, a kiedy miał szesnaście lat, Aleksander Blok, ostatni z szeregu naprawdę wielkich poetów, miał powiedzieć o nim, że jest jedyną nadzieją rosyjskiej literatury. Zaczęto przyjmować go w najwytworniejszych salonach Moskwy i Petersburga, a wszystkie piękne kobiety zachwycały się młodym chłopcem, w wysokich kolorowych butach i kurtce bez rękawów.

Jesenin, prawdziwe „enfant terrible”, wszedł do literatury jak swojego czasu Rimbaud, nie dbając o wszelkie prawidła i literackie etykiety. Nie troszczył się o należące wówczas do dobrego tonu „antyreligijne przekonania”, ani o kanony „beztroskiego żonogłowania słowami”, pisał to, co czuła jego pierwotna dusza rosyjskiego chłopca.

I ten syn chłopca, nie tknięty zachodnią cywilizacją, stanął zdumiony przed kobietą, której dusza i ciało zdawały się ucieleśniać tysiącletnią kulturę zachodu. W Jeseninie wszystko było pierwotne, niewykończone, chaotyczne, nie wiedział nawet co począć ze swoją rękami i nogami, to też jak na jakiś cud patrzył na Izadorę, gdyż nawet z każdego jej ruchu, każdego kroku, promieniowało harmonijne antyczne piękno.

A cóż dopiero kiedy poraz pierwszy ujrzał ją tańczącą! Całe swoje mieszkanie na Pereczystence Izadora przybrała dywanami, weneckimi szalami, rosyjskimi kretonami, a pod jej rękami te niesmacznie urządzone pokoje stały się zaciszne, miłe i wygodne. Tam tańczyła jeden taniec po drugim, z początku z pewną powściągliwością, a potem coraz namietniej, ale jakże szla-

chema, jak subtelna była ta jej namietność! Tańczyć w namietnym zachwyście, poddać się całkowicie, zatracić, zaniknąć, a jednak nigdy nie przekroczyć form; czy nie jest to ta wielka klasyczna kultura zachodu, ta niedościgniona, z którą rosyjska dusza od stuleci zmagająca się w tragicznym, aż do nie-nawiści wyolbrzymiającem się pragnieniu?

W urywanych słowach, w języku którego Izadora nie rozumiała, chciał Sergiusz Aleksandrowicz wyznać jej swoją miłość i zachwyt: drżąc z niecierpliwości, wściekły z powodu swojej bezsilności, w końcu wyskoczył na środek pokoju, zdarł buty z nóg, rzucił w kąt i bosy zaczął tańczyć dzikiego, szalonego, rosyjskiego „trepaka”: było to wyznanie miłości chłopca Amerykance, wyznanie miłości rosyjskiej ziemi zachodowi.

Izadora zdumionym wzrokiem śledziła szalony wir powiewających jasnych włosów, bluzy, miotających się ramion, bijących o ziemię złotych chłopskich pończoch i zachwycona tym żywiołowym wybuchem, powtarzała:

„C'est la Russie — ca c'est la Russie!”

(C. d. n.).

15 LUTEGO

BAL PRASY

15 LUTEGO

Wiadomości bieżące.

11

Lutego
1930

Wtorek

Apolonji

Jutro: Scholastyki

Wschód słońca o 46

Zachód 16 31.

TEATR WIELKI.

Wtorek 11 bm. „Pajace” i balet „Postój kawalerji”.

Środa 12 bm. „Księżniczka Chicago”, wyst. Elny Gistedt — zniżki ważne.

Czwartek 13 bm. „Rycerskość wieśniacza” i balet „Postój kawalerji”.

TEATR MAŁY.

Wtorek 11 bm. „Panienka z dyplomacji”, gość. wyst. A. Fertnera, zniżki ważne.

Środa 12 bm. „Panienka z dyplomacji”, wyst. A. Fertnera.

Czwartek 13 bm. „Panienka z dyplomacji”, wyst. A. Fertnera.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 11 lutego: Elsa Ungerfeld, pianistka.

Piątek 14 lutego: XVI. Mistrzowski koncert abonamentowy — Stanisława Szymańska, pieśniarka.

Wtorek 18 lutego: XVII. Mistrzowski koncert abonamentowy — Józef Szigetli, skrzypek. 986

=□=

Zarząd HOTELU „SVOY”, ul. Sobieskiego 7. — zawiadamia swoich P. T. Gości, iż z dniem 1-go lutego obniżył ceny o 30%. Dla stałe zamieszkających najdogodniejsze warunki. 905r

KINOTEATRY.

APOLLO: Największy film dźwiękowy „Spiewający biały” z Al. Jolsonem.

CASINO: „Kobieta na księżycu”.

CHIMERA: „Erotikon”.

KOPERNIK: Klara Bow „Ulubienica zalogi”.

LEW: „Noce szalone, noce miłosne” z Dagover i Petrowiczem.

MARYSIENKA: Klara Bow „Ulubienica zalogi”.

PALACE: „Na froncie n'c nowego” i „Miłostki kapitana Lasha” — filmy dźwiękowe.

PAN: „Burza nad Azją”.

STYLOWY: „Burza nad Azją”.

=□=

REPERTUAR TEATRU REWJI „GONG”.

Wtorek, po raz ostatni „Kochanie zdejm maskę”. Ceny 50 proc. niższe.

Środa, „Tombak”. Ceny 50 proc. niż.

Czwartek, premiera „Tili-bom”.

Piątek, „Tili-bom”.

Sobota „Tili-bom”.

Niedziela poranek „Sąd nad Salomonem” o godz. 12 w pol. — Wieczorem dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 „Tili-bom”.

=□=

— Sensacyjny „Proces Jakubowskiego” Kalkowskiej, będzie najbliższą premierą teatru Wielkiego. Osnuty na tle głośnej sprawy, która niedawno poruszyła wszystkie umysły, niewinnie skazanego na śmierć przez sądy niemieckie robotnika polskiego, Józefa Jakubowskiego, sztuka ta nie zawiera żadnych patriotycznych pierwiastków, porusza ogólnoludzkie zagadnienia etyki, będąc protestem przeciwko karze śmierci i suchoj procedurze sądowiczej, której ofiarą padają często nie winne jednostki. Wystawiony w Berlinie a potem w całych Niemczech, ten tak zwany kolportaż poetyczny zyskał duże uznanie prasy i publiczności, stając się ze względu na aktualność sprawy i swoje walory sceniczne prawdziwą sensacją. Na naszej scenie sztuka naszej rodaczki (Kalkowska jest Polką, związaną węzłami rodzinnymi ze Lwowem) zostanie wystawiona niezwykle starannie. Dekorator p. Paik przygotowuje pomysłowe dekoracje syntetyczne, unormowane w ten sposób, że 18-cie zmian, jakich wymaga sztuka, odbyda się błyskawicznie. Ciekawe to, że wszęch mmar przedstawienie, reżyseruje p. Szyndler, odpowiedzialną rolę Jakubowskiego powierzone p. Kwiatkowskiemu. Premiera zapowiadzana na piątek dnia 14 bm. będzie prawdziwą sensacją dnia.

Zakopane zwłoki znaleziono w chlewie.

ZAMORDOWANY PRZEZ SZWAGRA I SIOSTRĘ.

W listopadzie ubiegłego roku zaginął wśród zagadkowych okoliczności Michał Bojko, liczący 22 lat, syn Jana i Anny, zamieszkały w Suchorzycach, w powiecie lwowskim. Ostatnio widziano go w domu szwagra Jana Hula i jego siostry Katarzyny.

Rodzina Michała Bojki rozpuszczała po wsi wersje, iż Michał Bojko wyjechał do Lwowa, celem wynalezienia dla siebie pracy. Gdy jednak przez dłuższy czas Bojko nie dawał o sobie znaku życia, poczęły po wsi rozszerzać się pogłoski, że Bojko został zamordowany. Ogólna opinia wskazywała na Hula i jego żonę jako sprawców zbrodni na osobie swego szwagra — brata.

Posterunek z Bitki Szlacheckiej wkracza.

Gdy pogłoski te dotarły do posterunku policyjnego w Bitce Szlacheckiej, komendant tego posterunku podjął dochodzenia, które w krótkim czasie uwiaryściły zostały nadzwyczajnym wynikiem. Komendant ustalił, że Michał Bojko znikł w dniu 17 listopada

1929, a stwierdziwszy, że po raz ostatni widziano go w domu Hulów, rozpoczął poszukiwania za zaginionym od ich obejścia.

Zwłoki Bojki znalezione w chlewie.

Dzielny funkcjonariusz policyjny szukał niestrudzenie przez szereg godzin za jakimkolwiek śladem i wreszcie natrafił na zakopane w chlewie zwłoki Michała Bojki. Wobec takiego wyniku dochodzeń Hul przyznał się do popełnienia morderstwa na osobie swego szwagra i całą winę zwał na żonę Katarzynę, która miała go nakłonić do tego zbrodniczego kroku, pozostawiała bowiem z bratem w zatargu o grunt i spadek. Hul, korzystając z tego, że szwagier jego spoczywał we śnie, ugodził go dwukrotnie wałkiem od magielnicy w głowę, skutkiem czego Bojko na miejscu wyzionął ducha. Po dokonaniu zbrodniczego czynu przeniesiono zwłoki do chlewni, gdzie je zakopano.

Jan Hul i jego żona Katarzyna zostali aresztowani i przystawieni do dyspozycji sędziego śledczego we Lwowie.

Echa zagadkowego wypadku z przed lat piętnastu.

ELŻBIETA LANGOWA POD ZARZUTEM ZBRODNI MORDERSTWA.

Sprawa karna przeciw Elżbiecie Langowej, współwłaścicielce restauracji przy ul. Gródeckiej, o usiłowane skryte morderstwo na osobie swego spółnika Rudolfa Superlaka uległa w ostatnich dniach znacznemu rozszerzeniu i weszła skutkiem tego w nową fazę.

Szwagier oskarża bratową o morderstwo męża!

W dniu 6 lutego wpłynęło do Wydziału śledczego doniesienie ze strony Wilhelma Langa, kierownika szkoły powszechnej w Wiesenbergu, w powiecie żółkiewskim, w którym Wilhelm Lang stwierdza, że bratowa jego, Elżbieta Langowa, aresztowana pod zarzutem usiłowanego skrytobójczego morderstwa na osobie Rudolfa Superlaka, w lipcu 1914 roku w skrytobójczy sposób zamordowała swego męża Edwarda, brata donoszącego, a następnie upozorowała morderstwo w ten sposób, jakoby mąż jej targnął się na życie przez powieszenie. Donoszący dodaje, że nie zgłaszał wcześniej swego doniesienia, sądził bowiem, że sprawa uległa przedawnieniu.

Wydział śledczy podjął bezzwłocznie dochodzenia w tej zagadkowej a sensacyjnej sprawie i wysłał dwóch wywiadowców do Żółkwi, którzy na miejscu podjęli dochodzenia wstępne. Wykazały one, że wobec uporczywych pogłosek, jakie podówczas w tej miejscowości kursowały, Elżbieta

Langowa została w lipcu 1914 roku aresztowana pod zarzutem zbrodni morderstwa, gdy jednak niebawem ogłoszona została mobilizacja, a niebawem i ewakuacja urzędów, pozostała w więzieniu, z którego została wypuszczona na wolność przez wojska rosyjskie, które wkroczyły do Żółkwi.

Tło zagadkowej sprawy.

Stosunki pomiędzy Edwardem Langiem, nauczycielem szkoły powszechnej w Żółkwi a jego żoną, Elżbietą z biegiem czasu pogarszały się coraz bardziej. Langowa nawiązywała rozmaite znajomości, między innymi z pewnym oficerem austriackim, o czym sze roko podówczas w mieście mówiono. Mąż, chcąc przekonać się o ile postęski te pokrywają się z prawdą, sfingował list od owego oficera z propozycją zjechania się z Langowa w jednym z hoteli lwowskich. Langowa wybrała się do Lwowa w wyznaczonym terminie, a gdy jej mąż odsłonił przed nią całą grę — wynika z tego powodu ostra scysia. Nazajutrz Lang, który powrócił nad ranem z jakiejś zabawy w stanie podchmielnym, miał targnąć się na życie przez powieszenie się na ramie łóżka.

W tej sprawie Wydział śledczy podjął energiczne dochodzenia, których wyniki ze względów łatwo zrozumiałych usuwają się na razie z pod dyskusji.

=□=

wtorek dnia 11 bm., drugi pt. „Ustrój współczesny” we środę dnia 12 bm., o g. 7 w sali Kopernika. Uniwersytet, Marszałkowska 1, 1. p.

— Polskie Towarzystwo Teologiczne. Dziś we wtorek odbędzie się o godz. 17 w dziekanacie wydziału teologicznego (nowy Uniwersytet) posiedzenie naukowe Polskiego Tow. teologicznego. Porządek dzienny: 1) wykład ks. Klawka „Niebo mieszkaniem dusz — według Pisma Sw.”. 2) referat bibliograficzny ks. prof. Szydejskiego.

— Bał Rodziny Sieroczej, w czwartek 13 bm. w salach Hotelu Krakowskiego, stanie się, nikt w to nie wątpi, prawdziwą ozdobą tegorocznego karnawału i zgrona dzieli całe wytworne towarzystwo Lwowa. Komitet przygotowuje podobno również oryginalną nowość, w formie premiowania najładniej tańczących par.

— W Administracji naszej złożyli: Na Fundusz śp. inż. Wł. Szaynoka: Laboratorium maszynowe Politechniki Lwowskiej zł. 100 1056

— Koncert Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, najznakomitszej pieśniarki polskiej, odbędzie się w piątek 14 bm. Śpiew p. Szymanowskiej posiada szczególny urok. Łączy się w nim najdoskonalsza sztuka odwórcza i dykcja zarówno w polskim, jak niemieckim, włoskim i francuskim języku, ogromna muzykalność z barczym suetem i głębokim odczuciem każdego utworu. Artystka całkowicie bierze w posiadanie uwagę słuchacza, odkrywa przed nim skarby melodii i prowadzi go przez najwspanialsze drogi pieśniarstwa różnych epok i różnych krajów. Program koncertu lwowskiego obejmuje szereg nowości.

— Józef Szigetli, jeden z największych współczesnych mistrzów-skrzypków wystąpi z koncertem we Lwowie we wtorek dnia 18 bm. 1062

— V. walne zgromadzenie hodowców kanarków „Kanařja” we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 10-tej rano w Szkole przy ul. Szeptyckich 16; w razie braku kompletu odbędzie się o godzinie 11-tej tego samego dnia to samo zgromadzenie przy jakimkolwiek komplecie.

— Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe wspólne z Towarzystwem Anatomiczno-Zoologicznym odbędzie się dziś we wtorek o godz. 18 w Instytucie Geologicznym Uniwersytetu J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: prof. dr. Jan Hirschler: Pokaz mikrofotograficznych zdjęć komórek z objaśnieniami. Po posiedzeniu naukowym odbędzie się posiedzenie zarządu. Goście mile widziani.

— Towarzystwo Badań Historji Obrony Lwowa i województw południowo-wschodnich we Lwowie zawiadamia, że walne zebranie Towarzystwa odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10 rano we Lwowie w sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego (Czytelnia) ul. Hetmańska 20.

— VII. posiedzenie Lwowskiego Oddziału Polskiego Tow. Fizycznego odbędzie się we czwartek dnia 13 bm. o godz. 19, w sali wykładowej Instytutu Fizyki Uniw. J. K. przy ul. Długosza 8, z następującym porządkiem dziennym: ref. dr. L. Infield: Przyczynowość a mechanika kwantowa

— Towarzystwo metalizacyjne im. A. Cieszkowskiego, ul. Bourlarda nr. 5. We czwartek dnia 13 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się wieczór z wykładem p. Aleksandra Buczki pt. „Problem ateizmu”.

— Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W środę 12 bm. o godz. 7 wiecz. w Seminarium filozoficznym Uniw. (gmach posejmowy) 300. plenarne posiedzenie naukowe, na którym prof. dr. Ajdukiewicz wygłosi odczyt pt.: O pojęciu substancji. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr. dla młodzieży akademickiej 20 gr. — Bezpośrednio po posiedzeniu naukowym odbędzie się doroczne walne zgromadzenie.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę 12 bm. wygłosi w lokalu Towarzystwa, Zimorowicza 9, dr. inż. Tadeusz Świeżawski z Poznania odczyt na temat: „Koło i jego tor”. Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście mile widziani.

=□=

— Akademia ku czci Ojca św. — W niedzielę 9 bm. o godzinie 12 w pol. odbył się staraniem Ligi Parafialnej w sali Teatru Małego uroczysty poranek ku uczczeniu 8 rocznicy koronacji papieża Piusa XI. Akademje zaszczytliwą obecnością ks. arcybiskup Twardowski i biskup Lisowski. Program uroczystości wypełniły: „Gaude Mater Polonia” G. Gorczyckiego, Kantata na solo baryton i chór — ks. A. dr. Chiondowskiego w wykonaniu Chóru Technicznego, przemówienie prof. Leona Hałbana, solo na wiolonczeli art. Stef. Pawińskiej przy akomp. Matyldy Pawińskiej, Gloria — z mszy „Iste Con-

— BAL PRASY. Zainteresowanie tegorocznym Balem Prasy, który odbędzie się 15 lutego, jest wprost nadzwyczajne. Wśród w nim udział naprawdę „cały Lwów” reprezentujący najwyższe sfery urzędowe, społeczne, naukowe i artystyczne, oraz towarzyskie. Zapowiedziany jest również wielki zjazd gości z poza Lwowa. Do tańców przygrywać będą dwie orkiestry: wojskowa i cywilna. Urządzenie i dekoracja sali spoczywa w niezawodnych rękach inspektora teatrów miejskich p. Ignacego Stahla, który od szeregu lat używa Komitetowi swej cennej współpracy w tym kierunku. Bufet własny, obficie, jak zawsze zaopatrzony i tanio. Dla pań piękne, ręcznie malowane karnety, które na-

plywają w wielkiej liczbie na ręce Komitetu ze strony naszych artystów-malarzy. W dalszym ciągu nadesłali swe prace: pp. Zofia Albinowska, Zygmunt Balk, Jan Berger, pani Gołabowa, Irena Lamezanowa, Kamilla Rosenfeldówna. Anonimowo nadeszło 10 karnetów. Zaproszenia otrzymywać jeszcze można codziennie w Sekretariacie Kasyna i Koła liter.-art.

— Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych. Dr. Kazimierz Soński wygłosi cykl wykładów pt. „Ustrój szkolnictwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej”. Pierwszy wykład pt. „Historyczne podziały dzisiejszego ustroju szkolnictwa w Stanach Zjednoczonych” odbędzie się we

fessor” — Giov. Palestriny. „O Rex Glorise” mottet Luk. Marenzio. „Modlitwa” wykonane przez kwartet wokalny szkoły p. Z. Kozłowskiej pod dyktando Jana Chomińskiego, deklamacje małego Stanisława Wojnarowicza, którego nie minęły należne oklaski, wreszcie Kolenda ukiad St. Wiechowicza i Hymn katolicki Feliksa Nowowiejskiego wykonane przez Chór Techniczny. — Dochód z akademii przeznaczyla Liga Parafialna na budowę wielkiego ołtarza w kościele św. Elżbiety.

— Izba Rzemieślnicza lwowska, mieści się obecnie we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej 1. 1, gmach Galicyjskiej Kasy Oszczędności II. p.

— Wydział Małop. Związku Towarzystw muz. i śpiew. we Lwowie, wybrany na dorocznym Zjeździe delegatów, odbył się w Stanisławowie, ukonstytuował się następująco: prezes: Tadeusz Hoeflinger, zastępcy prez.: Stanisław Kuziński i kpt. Rajmund Prąglowski, sekretarz: płk. Feliks Joszt, zast. sekr.: Stanisław Wierzbiański, skarbnik: Michał Cwikłowski, zast. skarb.: Józef Romański, bibliotekarz: Wiktor Hausman, zast. biblj.: Stanisław Lipanowicz, członkowie wydziału: dr. Zygmunt Kulczycki, Marian Szydłowski, dr. Stanisław Schmidt, Marian Fuglewicz, Marcin Kondziola, Władysław Florowski, Konrad Zajączkowski, dyr. Alfred Stadler (Stanisławów), Józef Huczyński (Drohobycz), Otton Kochman (Tarnopol), zast. członków wydziału: inż. Tadeusz Kwiatkowski, Tadeusz Broda, Konrad Czyński (Przemyśl), komisja rewizyjna: Jan Rasp, inż. Leonard Domsaft, Zdzisław Mattausch.

— O reaktywowanie Filharmonii lwowskiej. Na zebraniu obywatelskim, odbytym w dniu 9 lutego, z inicjatywy komitetu organizacyjnego „Zw. Muz. Zawod. we Lwowie” — w celu reaktywowania Filharmonii lw., powołano do życia, po licznych przemówieniach, witających tą szczęśliwą myśl odrodzenia zapomnianej instytucji i po referacie p. dr. E. Warhaft ga, — komitet organizacyjny. Do komitetu weszli pp.: prezes dr. Choinacki, dr. Adam Sołtys, Górzyński, dyr. Czarnowski, prezes Bartosiński, Krzyżanowski, Plohn, prof. Brończyk, prof. Chylński, Hand, Magierowski, dr. Warhaft, prezes Nowakowski, mec. Hermelin, kpt. Gorecki i Laskowski.

— Uroczystość harcerska w Zniesieniu. W niedzielę 9 bm. odbył się na Zniesieniu uroczysty obchód z okazji 5-lecia I. znieścieńskiej drużyny harcerskiej. Drużynę założył w roku 1925 znany działacz społeczny śp. Władysław Szuszkiewicz, a starsi harcerze rozumiejąc znaczenie placówki harcerskiej na Zniesieniu, pracowali wytrwale, nie szczędząc trudu i doprowadzając ją do takiego rozkwitu, w jakim się dzisiaj znajduje.

Urządzeniem uroczystości wczorajszych zajął się specjalny komitet z przewodniczącym naczelnikiem gminy J. Różyckim na czele, w skład komitetu weszli również członkowie Koła Przyjaciół Harcerstwa z prezesem ks. kan. Józefem Liszką, oraz prof. Edwardem Wójcikiem. Rano o godzinie dziewiątej odbyła się w miejscowym kościele msza św. z okolicznościowym kazaniem. W nabożeństwie oprócz licznych przedstawicieli delegacji i drużyny znieścieńskiej wzięła również udział drużyna żeńska, oraz kilka drużyn lwowskich ze sztandarami. Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie wspaniałego proporca ofiarowanego drużynie przez Koło Przyjaciół Harcerstwa, wbijanie gwoździ i wręczenie proporca komendantowi drużyny. Druga część uroczystości to jest akademja harcerska rozpoczęła się o godzinie 12 w dużej sali miejscowego gmachu T. S. L. przemówieniem zastępcy komendanta chorągwi p. Wąsowicza. Okolicznościowe deklamacje wygłosiły harcerki, a wiersz Kulagi specjalnie napisany na tę uroczystość wypowiedział z humorem harcerz A. Głowa. Dalej część programu wypełniły popisy orkiestry V. Lwowskiej Drużyny Harcerskiej, oraz jednoaktów

ka Henryka Zbierzchowskiego p. t.: „Nad polskim morzem”, którą wspólnie odegrał zespół drużyny. Grą na pierwszy plan wybił się p. Marjan Mańkiewicz, który wspaniale odtworzył rolę Stacha — harcerza, oraz p. Br. Martinkówna, T. Pelczarski, Fr. Czorniuk i inni. Na zakończenie odbył się raport i nadanie dyplomów za pięcioletnią pracę, które otrzymali p. Józef Kulaga, Marjan Mańkiewicz i Stanisław Nowogrodzki, poczem nastąpiło przyrzeczenie i rozdanie krzyży harcerskich. Piękna uroczystość zakończono Rotą.

— Magazyn pościeli. R. Drzazga, Lwów, ul. Chorążczyzny 5 (obok kina „Apollo”) poleca kołdry, materace, oraz przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 335

— Dwa nagłe skony. W mieszkaniu dra Allina przy ul. Długosza 1. 3, zmarł nagle wczoraj wieczorem, zamieszkały tam w charakterze sublokatora Franciszek Jaroszyński, liczący 60 lat, rodem z Winnicy, były właściciel dóbr i przemysłowiec. Śmierć nastąpiła skutkiem udaru serca. Zawezwany lekarz miejski dr. Kasperek po stwier-

dzeniu śmierci pozostawił zwłoki rodu. — Drugi wypadek nagłego skonu wydarzył się przy ul. Żółkiewskiej 1. 46, gdzie zmarło nagle 10-tygodniowe dziecko Jana Sitarza, dozorca realności. Lekarz miejski dr. Schenker polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

— Pożar mieszkaniowy. W kamienicy przy ul. Josełowicza 1. 21 wybuchł wczoraj pożar w mieszkaniu Józefa Katza, gdzie na pierwszym piętrze zapaliła się belka, przylegająca do komina. Pożar ogarnął cały sufit i podłogę. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień ugasiła.

— Znowu „torebkarz”. Helena Puszyska, zamieszkała przy ul. Sobińskiego 1. 15, zawiadomiła policję, iż w dniu wczorajszym wieczorem na ul. Krasieńskiego napadnięta została przez nieznanego osobnika, który wyrwał z jej rąk torbę, zawierającą 60 zł., poczem zbiegł czempredzej.

— Aresztowany za bigamię. Policja aresztowała wczoraj Antoniego Mazurka, 31 lat liczącego, kominiarza, zamieszkałego w Winnkach jako poszukiwanego przez posterunek policyjny w Illicach za dwużenstwo.

Z SALI SĄDOWEJ.

Szajka fałszerzy dolarów i 20-złotówek.

Z początkiem ub. r. zaczęły pojawiać się w mieście fałszywe banknoty 10, 20 i 50 dolarowe przerabiane z pojedynczych dolarów dwu i pięcio dolarówek. Puszczaniem w obieg tych fałszyfikatów zajmowała się Różia Jonas, dama z ćwierćświatka, narzeczona niejakiego Spindla recte Fischla. Owa Jonasówna wchodziła do pierwszorzędnego sklepu i czyniła zakupy placąc za pobrane towary fałszywymi 20 lub 50 dolarówkami. Gdy upatrzony kupiec połapywał się na fałszerstwie, Różia w tej chwili wymowywała banknot dolarowy prawdziwy i wyrównywała rachunek, lub udawała, że padła ofiarą oszustwa na czarnej giełdzie i „zmarłwiona” opuszczała sklep. I jak później stwierdzono interes jej szedł nieźle, ale wreszcie powinęła się jej noga. Oto w dniu 29 marca ub. r. Jonasówna weszła do sklepu Jana Pawłowskiego na pl. Mariackim i kazawszy sobie podać dwie pary jedwabnych reform płaciła za nie fałszywym banknotem 20 dolarowym. Kasjerka, której ten banknot nie podobał się, wręczyła go właścicielowi firmy. Ten zorientowawszy się w sytuacji, kazał Jonasównę zatrzymać w sklepie a sam pobiegł do kantoru Chajesa, celem stwierdzenia, czy banknot rzeczywiście fałszywy. Przekonawszy się, że tak jest — oddał Jonasównę w ręce policji. W jakiś czas aresztowano Spindla, przy którym znaleziono fał-

szywe i prawdziwe dolarówki, a w końcu resztę członków szajki.

Należał do niej Zygmunt Stolzberg, subiekt handlowy, Szymon Braun fryzjer i Adam Galus litograf. Jak się po kazalo przedsiębiorstwo to finansowała Stolzberg i Braun, którzy zaangażowali Galusa wynajeli mu pracownię na ul. Jabłonowskich 1. 20 — wyrabiali fałszyfikaty a Spindel i Jonasówna puszczali je w obieg. U szajki znaleziono wielką ilość fałszywych banknotów 20-złotowych wyrabianych w Łodzi.

Rozprawę przeciwko tej szajce naczynano kilkakrotnie — musiano ją jednak odraczać, bo Stolzberg lub Braun chcąc zyskać na czasie zastaniali się choroba.

Wczoraj cała ta banda niebezpiecznych fałszerzy stanęła przed sądem przysięgłych oskarżona o fałszowanie banknotów i puszczanie ich w obieg. Rozprawę prowadzi wicepr. Antoniewicz, oskarża prok. Tournelle, bronią dr. Hecht, dr. Aleksandrowicz, dr. Sz. Weis, dr. Weinsaft i z urzędu sędzia Kulczycki.

Oskarżeni wypierają się winy. Galus zaś, tłumaczył się że żydzi tak go opętali, że padł ofiarą ich machinacji.

Sala przepełniona jest reprezentantami „czarnej giełdy”, którzy z zainteresowaniem śledzą przebieg rozprawy. Wyrok zapadnie dziś po południu.

AKADEM. TEATRZYK LIT.-ART. „NASZE OCZKO”.

„Same hece”.

W sobotę 8 bm. akademicki teatrzyk rewjowy „Nasze Oczko” wystąpił ze swoją drugą rewją „Same hece”. I jak w grudniu 1928 r. wytknąć musieliśmy młodemu autorowi i odtwórcom pewne usterki i niedociągnięcia, tak dzisiaj przyznać musimy, że sobornia premiera „Naszego Oczka” na całkowite zasługuje uznanie, bo składa się nie tylko z „samych” i to dobrych „hece”, ale w programie jej znajdują się też takie numery, jak „Fatma” i „Agawa” (tanga) p. Jana Ernsta, „Wspomnienie” (blues) i „Napolinetta” (canzonetta italiana) p. mr. Pawła Jerzego Aslanowicza, dwu młodych, ale o wyrobionej już marce kompozytorów.

Duszą całej imprezy, jej kierownikiem artystycznym, autorem i czołowym aktorem był p. mr. Wiktor Budzyński, młody artysta operowy, który dla teatru swoje suche prawo porzucił. Jako autor całej prawie rewji, p. Budzyński wykazał duży postęp:

po sketschach znać już duże jego zaciecie i swoisty humor, potęgowany tak bardzo w nich potrzebna jednością. Polityczna satyra „Bajka Dziadziunia”, „Pech A”, „P. W. K.” (Powszechna Wstawa Kleparowska) — żeby wymienić tylko kilka — dobrze pomyślane i dowcipnie przeprowadzone. Izana słowa do „Fatmy” i „Agawy” Ernsta dobre. Muzykę p. Aslanowicza i Ernsta cechuje przedewszystkiem oryginalność, melodyjność i dobre szarmonizowanie, wróżąc łatwe przyjęcie się ich pieśni w tegorocznym karnawale. „Bobo” z melodią z filmu dźwiękowego ślicznie i pomysłowo wystawiony.

A teraz o wykonawcach.

W skład milego zespołu wchodziły panie: Z. Bobrowska, J. Hornowska i J. Lóriówna, K. Pryzińska, J. Weklukówna, oraz pp.: Budzyński, Bojczuk, Estecz, Espenhan, Flis, Gawroński, Krasieński, Lewicki, Monderer, Nabie-

lec i Nowakowski. Trudno jest naprawę z pośród uroczej piątki pań „Naszego Oczka” wybrać lub wyróżnić którąś, gdyż wszystkie chwytaly za serce urokiem swojej dobrej gry, młodości i urody; pna Bobrowska niezrównana była w roli Maryski z Kleparowa, pna Lóriówna swoje nawet poboczne role potrafiła uwydatnić swą grą, pna Hornowska jako koporter i Fatme miała sposobność do okazania nam swojego dzwicznego i wartościowego głosu, przypominając zwłaszcza jako ta ostatnia Ordonównę, której zresztą nigdy na oczy nie widziała, ale to próbnym z p. Ernstem, przysięgłym wielbicielem Ordonki, przypisać należy. Pna Pryzińska, gwiazda „Oczka” z przed roku, i teraz nie dała się przyćmić nikomu; wreszcie przemiała pna Weklukówna wykazała naprawdę rewjowe zacięcie.

Z panów na czoło zespołu wysunęli się bezsprzecznie Budzyński, Estecz, (nie wiadomo, czemu tylko p. Czerny skromnie za pseudonim się schował) i Lewicki. Z tych dwu pierwszych trudno wybrać któregoś, gdyż obaj swym dobrym i wyszkolonym głosem dorównują sobie. P. Lewicki, autor i odtwórca odczytu „prof. Moralgevalt-machera” i innych piosenek p. Budzyńskiego, nawet wśród zawodowych artystów-wesołków we Lwowie zdać się niema równego. Dalej p. Gawroński zaprezentował nam się ze swoim bardzo dobrym głosem przy wtórze kwintetu „Serenady”. Inni młodzi artyści dobrzy i na poziomie potrafili całość utrzymać i tylko z braku miejsca nie moge im wszystkim słów bodaj kilku poświęcić. P. Espenhan i Flis konferowali dobrze i dowcipnie.

Dekoracje p. Bardeckiego, Czepielowskiego, Espenhana i Terleckiego waleń przyczyniły się do tak dobrego wystawienia i powodzenia rewji, tworząc dobre ramy o artystycznej nieraz wartości.

Podnieść też należy zasługi pp. Szczurrowskiego i Stawińskiego, zajmujących się administracją przedsięwzięcia.

Jedna była tylko słaba strona: trochę przydługie antrakty, ale i to nie przeszkodziło wyjść publice, która salę Sokoła po brzegi wypełniła, z uzasadnionem przekonaniem, że dobra rewja amatorska potrafi czasem nawet zawodowe swoje siostrzyce w kozi róg zapędzić. Bronisław Strata.

Z karnawału.

W bieżącym karnawale odbędą się jeszcze następujące zabawy:

12 lutego — Bal Dublański w Kasynie Miejskim.

13 lutego — Zabawa Koła chemików studentów Politechniki w sali II. Domu Techników przy ul. Abrahamowiczów.

15 lutego — BAL PRASY — w salach Kasyna i Koła lit.-art.

15 lutego — Wieczór taneczny Związku farmaceutów w salach Tow. aptekarskiego, ul. św. Mikołaja 15.

15 lutego — Zabawa karnawałowa podoficerów 6 pułku lotniczego w salach Izby rekodzielniczej przy pl. Strzeleckim.

15 lutego — Zabawa taneczna SKS. Lechia w sali przy ul. Fredry 2.

15 lutego — Bal Związku urzędników gm m. Lwowa w salonach prezydałnych.

16 lutego — Noc karnawałowa Koła Polonistów U. JK. w sali dawn. Kasyna ofic. ul. Fredry.

16 lutego — „Dancing w ogrodzie zoologicznym w salach Kasyna i Koła lit.-art.

18 lutego — Reprezentacyjny bal Bractwa Pomocy Studentów Politechniki w salach II. Domu Techników.

22 lutego — Reprezentacyjny bal TOM. w salach Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej 1. 23

23 lutego — „Bal pod szklaną górą” z łaskawym współudziałem smoka, śpłacej królowy i 7 rycerzyków. Zabawa kostumowa.

1 marca — Bal mieszczanski w sali Tow. Strzeleckiego.

1 marca — Bal kostiumowy Kasyna m. i Koła lit.-art.

POŻAR STERTY SKUTKIEM PODPALENIA.

Rudki. (Tel. wł.). Nieznani sprawcy podpalili przedwczoraj stertę siana na łące w Powerchowie, w rudeckim powiecie. Sterta przedstawiała wartość 3 tys. zł. i była własnością Iwana Boja i tow. z Rumnego.

Sport.

DZIESIĘCIOLECIE ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH.

Obchód 10-lecia sportu zorganizowany przez ZZ. odbył się ubiegłej niedzieli, przyczem program przedstawiał się następująco: godz. 10 nabożeństwo w kościele Wzytek, pochód przez miasto do mogiły Nieznanego Żołnierza, akademja w sali WTW, obiad składkowy i rozdanie dyplomów olimpijskich i żetonów pamiątkowych. Program akademji przedstawiał się następująco: odegranie hymnu przez orkiestrę 36 pp., przemówienie p. Urycha, referat dr. Orłowicza o 10-leciu ZZ., referat ppłk. Głabisza o pracach Komitetu Olimpijskiego, referat p. Kilińskiego o 10-leciu sportu, wręczenie dyplomów członków honorowych i dyplomów pamiątkowych osobom zasłużonym klubom, związkom, magistratom i organizacjom, szereg pieśni w wykonaniu chóru „Duda”.

Na wniosek p. Urycha wysłano telegramy holdownicze do Prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego. Polskie Radio poświęciło wczorajszy wieczór audycji sportowej, ku uczczeniu dziesięciolecia sportu polskiego.

SPORTY ZIMOWE.

Pogoń—Czarul 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Zawody hokejowe o mistrz. kl. A. Bramkę strzelił Hemerling. Pogoń technicznie lepsza przeważała przez cały prawie czas zawodów. Warunki terenowe ciężkie. Sędzią p. Strzelecki.

Dziś odbędą się zawody hokejowe Pogoń—Lechia godz. 15 na „Gdańsku” przy ul. Listopada (dojazd tramwajem nr. 4).

Sukces polskich narciarzy w Niemczech. W narciarskim biegu sztafetowym 5X10 km w Oberstdorfie drużyna polska: Czech Br., Szostakowie, Z. Motyka i Skupień zajęła III. miejsce na 14 zespołów. Wyniki: 1) Bawaria 3:17:19 sek., 2) Bawaria II. 3:22:00 sek., 3) Polska 3:23:30 sek.

W sobotę odbyła się dalsza część mistrzostwa Niemiec: bieg 18 km. Narciarze nasi mogą się poszczycić wielkimi sukcesami. Zdziśław Motyka, który zajął poprzednio zaszczytne miejsce w biegu 50 km., zdobył drugie miejsce w czasie 1 godz. 40 min. 21 sek., pierwszy był Wahl (Niemcy) 1 godz. 39 min. 3 sek. 3) Krebs (Niemcy), 4) Karol Szostak (Polska), Szostak Antoni na 29 miejscu, a Bronisław Czech 44.

Mistrzostwo narciarskie Nowego Targu zdobył Rajski Adam (Wisła — N. Targ), nota 255, 2) Rajski Zygmunt (Wisła N. T.) nota 235, 3) Lankosz Józef (KTN. Lwów) nota 228,5.

Mistrzem gimnazjum nowotarskiego został Chowaniec, nota 273,5.

Wyniki szczegółowe: bieg 15 km: 1) Rajski 1:05:51, 2) Lankosz 1:08:56; konkurs skoków: 1) Rajski 27,50 m. i 28 m. Bieg pań 4 km. 1) Węgrzynówna 24 m. 20 sek.

Zawody narciarskie w Zakopanem. Wyniki zawodów narciarskich zorganizowanych przez Sokół są następujące: bieg 18 km.: 1) Berych 1:32:58, 2) Czech Wl. 1:35:35, 3) Berych 1:35:55. Bieg pań 8 km.: 1) Polanówna 49:04, 2) Stopkówna 52:04.

Konkurs skoków urządzony przez Sokół i Wisłę dał nast. wyniki: Cukier Fr. (Sokół) nota 14.812, skoki 31 i 45 m., 2) Myszkowski (Sokół), nota 14.687, skoki 30 i 41 m., 3) Mieliski Wl. (Wisła), nota 14, skoki 30 i 34 m. Do kombinacji w skokach pierwsze miejsce osiągnął Berych (Strzelec) z notą 15.625, skoki 21 i 23 m. W kombinacji zwycięstwo odniósł Berych (Strzelec) z notą 17.812, drugi Słowiński (Strzelec) 16.850.

BOKS.

Zawody bokserskie w Łodzi. W niedzielę zostały rozegrane międzynarodowe zawody bokserskie. Wyniki: Seweryniam (Łódź) pokonał Biewalda (Śląsk Opolski) na pkt. W wadze ciężkiej Rychter (Śląsk Op.) pokonał Woczek na pkt., Mierzwa (Ś.) remisował ze Stibbem (L.).

Kurs bokserski. Z dniem 17 bm. rozpoczyna sekcja bokserska LKS. Pogoń kurs bokserski dla początkujących w własnej sali przy ul. Rutowskiego 1, 23. Kurs prowadzić będzie Latowski, długoletni trener Warty. — Zgłoszenia przyjmuje w poniedziałki, środy i czwartki o g. 19—20 kierownik sekcji w lokalu klubu. Warunki: przystąpienie na członka klubu oraz jednorazowa opłata za cały kurs, który trwać będzie do końca czerwca — 3 zł. Bliższych informacji co do dni i godzin treningu udziela się przy zgłoszeniu.

ZAGRANICZNE WYNIKI HOKEJOWE.

Wiedeń, 9. II. Toronto (Kanada)—Team Wiednia 6:0 (3:0, 0:0, 3:0). Kanadyjczycy rozwinęli od początku do końca mordercze tempo, któremu Wiedeńczycy nie mogli sprostać. Widzów zebrała się rekordowa ilość — 7000.

Londyn, 9. II. Mistrzowska drużyna angielska—Team japoński 7:1

Narciarskie mistrzostwa strzeleckie odbędą się w Siankach k. Przemyśla w dn. 26—28 bm.

SPORT AUTOMOBILOWY.

Automobilowy zjazd zimowy w Zakopanem. W automobilowym zjeździe zimowym do Zakopanego zwyciężył p. Widawski na Citroenie (AP) 222 pkt., 2) hr. Potocki A. na Citroenie (KKA) 222 pkt., 3) p. Chrzaszcz (KKA) na Lancii 220 pkt., 4) p. Lanz na Chevrolet (KKA) 161 pkt., 5) p. Sommestein na Buicku (MKA) 36 pkt. W gymkhanie zwyciężył p. Cybulski na Rugby w czasie 2 min. 56 sek. Drugim był Jan Ripper na 4-cyl. Tatrze w czasie 3 m. i dwie piąte sek., trzeci Chrzaszcz Jan na Lancii 3 min. 11 i dwie piąte sek., czwarty Dygat na Tatrze 3 min. 78 i dwie piąte sek., piąty prof. Domaniecki na 2 cyl Tatrze 3 min. 21 i jedna piąta sek. Wszyscy z KKA.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W HALI

odbyły się w niedzielę w Warszawie: Wyniki: bieg 25 m. panie „Kazia” 4,2.

DZIAŁ RADJOWY

Fale krótkie.

Co to jest krótkofalarstwo i jaki ono ma cel? Bardzo często spotykamy się z tem pytaniem. Otóż pragnąc zaznaczyć nieco szerszy ogół z tą dziedziną, nie tylko sportu, ale i pożytecznego zajęcia — jeżeli się zważy, że większa część wynalazków i udoskonaleń w dziedzinie radia poczyniona została przez krótkofalowców — będą się starali jak najpopularniej zaznajomić czytelników z krótkofalarstwem.

Słyszysz się nieraz, że ten lub tamten amator uzyskał połączenie z Ameryką lub Nową Zełandją. Jak to możliwe, kiedy my nie słyszmy żadnych stacji stamtąd.

Osiągnięto to na falach krótkich. Ogólnie używa się na fale od 200 do 600 metrów błędnego terminu „fale krótkie”. Nie są one niemi w rzeczywistości. Fale krótkie zaczynają się bowiem poniżej 100 m. aż do 10 metrów, poniżej tej granicy są już fale ultra krótkie.

Otóż ogólnie znanem jest, że fale krótkie rozchodzą się o wiele lepiej od fal średnich i długich, tak że tam, gdzie dla fal długich trzebaby dla uzyskania odpowiedniego zasięgu, stacji o sile kilku lub kilkunastu kilowatów, na falach krótkich, wystarcza nam zaledwie kilka watów, czyli moc którą można otrzymać z każdej lampy odbiorczej tak zwanej głośnikowej np. Philipsa B405 lub B406. Przy lampie takiej można osiągnąć moc do 6 watów.

Do fal krótkich nadaje się zasadniczo każdy aparat bądź przez wymianę odpowiednich cewek bądź przez dołączenie do aparatu specjalnego adaptera krótkofalowego, którego koszt nie przekracza kosztów aparatu i-lampowego odbiorczego, bez akcesoriów. Koszt zaś aparatu nadawczego wbrew mniemaniu, że jest bardzo drogi nie przekracza również kosztów jednolampowego aparatu. Nadejmiem takim możemy się porozumieć z antypodami.

pchnięcie kulą „Kazia” 7,76 m., skok w dal z miejsca Brylantówna 2,17 m., w dal z rozbiegiem Brylantówna 3,80 m. Bieg 400 m. przez płotki panowie: 1) Dąbrowski 1:13, skok w dal z rozb. Sobierai 5,64, skok w dal z miejsca Bobik 2,75 m., pchnięcie kulą 1) Baran 12,56 m.

ZAGRANICZNE WYNIKI PIŁKARSKIE.

Budapeszt, 9. II. III. Obwód—Ofiner 3:3 (1:0), Hungaria—Nemzeti 3:0 (2:0), Ujpesti—Kossuth 16:1, Kispisti—Megyer 1:0.

Praga, 9. II. Vienna—Sparta 1:0 (0:0), BWC.—Cechie 3:1, Cechie—Karlin—Rapid 4:4.

Berlin, 9. II. Tennis Borussia—Minerwa 4:2, Wiedeń, 9. II. Wacker—Herta 2:1 (0:1), FAC.—Rapid 3:2 (2:1).

==□==

uczycielstwa, by zwracali uwagę młodzieży na konieczność rejestrowania radioaparatów, przyczem zaznacza, że za młodzież odpowiadają przed władzami rodzice, którzy w razie wykrycia faktu radiopajęczarstwa, mogą się narazić na wielkie nieprzyjemności i kary. Można tego uniknąć, rejestrując swój radiodbiornik w najbliższym urzędzie pocztowym lub też sklepie przy zakupie aparatu.

Radiofon.

Wtorek, 11 lutego.

Lwów, (385) 17:45 Koncert popołudniowy (tr. z Warszawy). — 19:45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19:20 Opera „Luiza” Charpentiera (tr. z Katowic). Po operze komunikaty z Warszawy. — Warszawa, (411) 12:05 Radiowy poranek szkolny. — 16:15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17:15 „O zankach jury Krakowskiej”, wygl. prof. A. Janowski. — 17:45 Koncert popularny. — Kraków, (312) 17:15 „Przegląd geograficzno-gospodarczy”, wygl. dr. W. Ormicki. — Poznań, (334) 17:05 Rozrywki umysłowe. — 19:05 „Krajobraz hiszpański”, wygl. ks. W. Kneblewski. — 22:45 Muzyka taneczna z „Wielkopolski”. — Katowice, (408) 19:05 Intermezzo muzyczne. — 19:20 „Luiza”, opera Gustawa Charpentiera. — Wilno, (368) 12:05 Muzyka popularna. — 18:45 „Polska na morzu”, wygl. W. Piotrowicz. — Ryga, (525) 20:25 Koncert Giuseppe Carnero. — Mediolan, (501) 20:40 Transmisja opery z Teatro Regio w Turynie. — Paryż, (1725) 21:00 „Gdybym był królem” opera Adama. — Londyn, (356) 22:45 Radiokabaret. — Berno, (403) 20:00 Koncert symfoniczny. — Berlin (418) 21:00 „Woja o mokój” słuchowisko Flamma. — Monachium, (533) 19:35 Transmisja opery z Teatru Narodowego. — Sztutgard, (360) 22:40 Koncert kompozytorski Kurta Spanicha.

Środa, 12 lutego.

Lwów, (385) — 17:45. Koncert popołudniowy z Warszawy. — 18:45. Kwadrans harcerski z Krakowa. — 19:00. Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych. — 19:58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie. — 20:15. Feljton (transmisja z Warszawy) — 20:30. Koncert solistów (tr. z Warszawy). — 22:10. Feljton i komunikaty z Warszawy. — Warszawa, (411) — 12:05, 19:25 Muzyka z płyt gramofonowych. — 16:45, „Józef Szigeti — najslawniejszy skrzypek współczesny” feljton, ilustrowany płytami wygl. F. Lubliski. — 17:45. Koncert orkiestry Polskiego Radia. — 20:30. Koncert solistów. — 21:25. Dalszy ciąg koncertu. — 23:00. Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol”. — Kraków, (312) — 19:25, „Faszyzm i bolszewizm” wygl. prof. dr. K. Kumaniecki. — Poznań, (334) — 17:45. Godzina niespodzianek. — 20:30. Wieczór muzyki operetkowej. — 22:15. Muzyka taneczna z kawiarni „Polonia”. — Katowice, (408) — 17:15, „Świat starożytny w dziełach polskich romantyków” wygl. O. Pegerowiczowa. — 20:05, „Z dzieł rozkwitu Gdańska pod opieką Polski” wygl. Z. Tyszel. — Wilno, (368) — 16:15. Koncert orkiestry saperów — 17:15. Audycja d'a dzieci. — 17:45. Koncert nastrojowych pieśni kompozytorów polskich. — Kopenhaga, (281) — 22:00. Koncert Stefana Askenazego. — Rzym, (441) — 21:02 Koncert symfoniczny. — Mediolan, (501) — 20:30, „Manon” opera Masseneta. — Sankt Petersburg, (436) — 19:00. Koncert chóru chłopców wieńskich. — Wiedeń, (516) — 20:05, „Kleinkunst im Olymp” wesołe słuchowisko Breyera. — Wrocław (325) — 20:30. Koncert symfoniczny Filharmonii Śląskiej. — Sztutgart, (360) — 21:30 „Karnawał” rewia Tsy Kamnitzer i Ernsta Stockingera. — H'iversum, (1071) — 20:41. Transmisja rewii z teatru Carre w Amsterdamie.

==□==

Kronika radowa.

Apel do rodziców i nauczycielstwa. Radio znalazło szczególnie gorące przyjęcie ze strony młodzieży szkolnej. Celem marzeń każdego niemal studenta jest posiadanie własnego odbiornika, który sporządza sobie zwykle sam, dochodząc czasami do bardzo poważnych wyników.

Przy tej pochwały godnej inicjaty-

wie, kształcącej młodzież w kierunku technicznym oraz dającej jej sposobność uzupełnienia swej wiedzy, zapomnia się często o zarejestrowaniu odbiornika, popełniając przestępstwo zwane radiopajęczarstwem, które jest odpowiednio karane.

Dlatego też dyrekcja Polskiego Radia apeluje tą drogą do rodziców i na-

FRANCISZEK JAROSZYŃSKI

właściciel rodowych majątków Bzwońskich i dóbr Tywrowskich w powiecie Winnickim na Podolu

urodzony w 1870 roku w Babinie, ziemi Kijowskiej, zasnął w Panu we Lwowie, dnia 9 lutego 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 13 go lutego 1930 r. o godz 10:30 rano z domu przedpogrzebowego (ul. Kochanowskiego 94) na cmentarz Łyczakowski.

Msza żałobna za duszę śp. Zmarłego odbędzie się w kościele św. Mikołaja we środę dnia 12 lutego o godz. 10-tej rano.

Na te smutne obrzędy zapraszają w głębokim żalu pogrzebi

Żona, córka syn, bracia i rodzina.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Postulaty rolnictwa Małopolski Wschodniej.

przedstawione w referatach przez delegatów Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego na Wieczorze dyskusyjnym u p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku w Warszawie w dniu 6 lutego 1930.

Uznając w całej rozciągłości skuteczność środków i zamierzeń JWP. Ministra Rolnictwa, będących wynikiem specjalnej ankiety, ustalającej tzw. „mały program rolniczy”, i przekonani, iż wykonanie tego programu będzie podstawą poprawy i uzdrowienia ciężkiego kryzysu rolnictwa w całym Państwie, pozwalamy sobie przedłożyć dodatkowe postulaty, będące wynikiem odmiennych stosunków i warunków produkcji Małopolski Wschodniej.

SPRAWY OGÓLNE.

1. Wysoki Rząd raczy w porozumieniu z Władzami Banku Polskiego wdrożyć kroki, celem przyspieszenia budowy na terenie Małopolski Wschodniej 2 elewatorów w rejonie Przemyśla i Sokala oraz wyznaczyć potrzebne na ten cel kredyty, a łącznie z tem zapewnić pomoc kredytową organizacjom, mającym powstać dla eksploatacji tych elewatorów.

2. Celem uprzywilejowania rolnictwu kredytu długoterminowego, raczy Wysoki Rząd użyć swego wpływu na Władze Banku Polskiego w kierunku przeznaczenia znaczniejszych funduszy na skup i lombard listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, oraz spowodować zakłady ubezpieczeń społecznych do lokowania swych rezerw pieniężnych w listach zastawnych Twa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, oraz Państwowego Banku Rolnego w miejsce dotychczasowych wkładów w nieruchomości.

3. Wysoki Rząd raczy wstrzymać śledzenie i rozpatrzyć sprawę odpisania Spółdzielcom drobnej własności rolnej pożyczek ratunkowych, udzielonych w latach pięcioletnich z powodu powodzi i innych klęsk elementarnych.

4. Wysoki Rząd raczy celem umożliwienia dalszej pracy i rozwoju Kasom Stefczyka, Spółdzielcom rolniczym i mleczarskim, oraz Spółdzielcom zbytu trzody chlewnej, wydatnie zwiększyć kredyty dla tych Spółdzielni z funduszy publicznych.

5. Celem umożliwienia drobnej własności rolnej powiatów, w których zniszczone zostały księgi gruntowe powrotu do normalnej gospodarki i uzyskania kredytów długoterminowych — raczy Wysoki Rząd poczynić potrzebne kroki, celem przyspieszenia przewlekającej się od lat dziesięciu akcji odnowienia ksiąg gruntowych. W szczególności upraszamy JWPana Ministra Reform Rolnych o przydzielenie w porozumieniu z JWPanem Ministrem Skarbu odpowiedniej ilości sił technicznych, celem przeprowadzenia reambulacji katastru.

6. Wysoki Rząd raczy przeznaczyć i udostępnić 3 województwom wschodnim możliwość korzystania w wyższym, niż dotychczas stopniu z zasiłków i kredytów na melioracje, w szczególności zaś na wykonanie planów melioracyjnych i ich przeprowadzenie.

7. Wysoki Rząd raczy rozpatrzyć sprawę zniesienia ograniczeń odbudowy gorzelni, tak, by rozbudowa gorzelnictwa pozostawiona była swobodnemu, racjonalnemu rozwojowi.

SPRAWA PRZEMYSŁU ROLNEGO I ROŚLIN OKOPOWYCH.

Cukrownictwo.

1. Wysoki Rząd raczy przystąpić do znówelizowania ustawy o obrocie cukrem, celem ochrony plantatorów przed szkodliwymi dla agrarnej polityki Państwa postanowieniami kartelu cukrowniczego.

2. Celem umożliwienia dalszego rozwoju cukrownictwa Małopolski Wschodniej, udzieli Wysoki Rząd najwyż-

szego uprzywilejowania w drodze ulg taryfowych, akcyzowych i podatkowych, ewentualnie nowopowstającym cukrowniom na terenie Małopolski Wschodniej.

3. Na wypadek, gdyby przystąpienie do nowelizacji ustawy o obrocie cukrem już w chwili obecnej nie było możliwym, uważamy za konieczne, by Wysoki Rząd w drodze odpowiedniej polityki w stosunku do skartelizowanego cukrownictwa użył takich środków, któreby zmusiły kartel do uwzględnienia słusznych postulatów plantatorów buraków cukrowych, a w szczególności zmierzających przedewszystkiem:

a) do stabilizacji arealki plantacji na dotychczasowym poziomie, z wyłączeniem zamierzonej redukcji, oraz

b) do sprawiedliwego rozdziału stabilizowanego arealki plantacji buraków cukrowych, wedle jej dotychczasowego rozkładu na poszczególne dzielnice Małopolski, a nie jak zadecydował kartel cukrowniczy, na zasadzie indywidualnych kontyngentów.

c) do udzielania pełnego dotychczasowego kontyngentu cukrownikom Wschodniej Małopolski oraz z wolińskich cukrowni: zakładom w Strzyżowie, Szpanowie, Młoczku i Wozuczyńcu, których zasięg działania obejmował i do czasu powstania w Małopolsce nowych cukrowni obejmować musi tereny, które dotąd zaopatrywały tak wyżej wymienione cukrownie, jakoteż cukrownie: Chybie, Czeszotice, Józefów, Irena, Rejowiec, Trawnik, Klemensów oraz Zakrzówek.

4. Wysoki Rząd przystąpi do jak najenergiczniejszego zwalczania handlu sacharyną, przybierającego zagrażające rozmiary, wszelkimi środkami, po zostających do dyspozycji władz państwowych.

ZBYT I PRZETWÓRSTWO ZIEMNIAKÓW.

Gorzelnictwo.

5. Celem zapobieżenia zniszczeniu zbioru ziemniaków, jakie miało miejsce w roku 1929 na terenie Małopolski

Sytuacja na rynku walut i akcji.

Obroty na giełdzie dewiz w tygodniu ubiegłym nieco się zwiększyły. Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy niewielkim udziale banków prywatnych.

Dewizy Nowy Jork notowano 8.90, kabeł 8.918, dolary w końcu tygodnia 8.86 przy minimalnym popycie. Dewizy europejskie wykazały małe odchylenia. Notowano w obrotach oficjalnych, względnie międzybankowych za 100: Paryż 34.97, Zurych 172.15, Praga 26.38, Mediolan 46.69, Londyn za 1 £ — 43.38 i jedna czwarta. Amsterdam 357.90, Kopenhaga 238.43. Tańin 237.55, Belgia 124.27, Belgrad 15.71 i pół, Budapeszt 155.85, Bukareszt 5.30, Ryga 171.64, Sztokholm 239.34, Wiedeń 125.49, Berlin 213.00.

Na rynku prywatnym obroty walutami były minimalne. Dała się zauważyć duża podaż banknotów dolarowych bez popytu, co stoi po części w związku z aferą fałszerską. Na początku tygodnia notowano dolary 8.85, w końcu zdołały one osiągnąć kurs 8.86 i pół.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych, wymienić należy obniżenie stopy dyskontowej Banku Angielskiego z 5 na 4 i pół i Banku Rzeszy Niemieckiej z 6 i pół na 6 proc. Równocześnie bank ten obniżył swą stopę lombardową z 7 i pół na 7 proc.

Wschodniej, Wysoki Rząd zorganizuje z funduszy dla bezrobotnych skup ziemniaków i skieruje je dla aprowizacji bezrobotnych.

6. Wysoki Rząd wprowadzi w drodze ustawy przymus mieszania benzyny i spirytusu, a gdyby wprowadzenie takiego przymusu używania mieszanek w drodze ustawodawczej nie było wskazane, raczy przystąpić do wydania odpowiednich rozporządzeń przez właściwe ministerstwa, któreby:

a) wprowadziły używanie mieszanek we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych i komunalnych.

b) ujęły ruch autobusowy w formie koncesji, udzielanej wyłącznie pod warunkiem używania mieszanek.

7. Wyrażamy przekonanie, że należy wyodrębnić pulę techniczną — przemysłową z ram gospodarki monopolu spirytusowego, albo na razie spowodować wprowadzenie przez sam monopol spirytusowy odrębnej spółdzielczej puli producentów, rozrachowującej się analogicznie jak spółka eksportowa Spiridus.

PRODUKCJA TYTONIOWA.

1. Wyrażamy przekonanie, że w interesie zwłaszcza drobnych producentów naszego terenu, jak i wogóle popierania krajowej produkcji tytoniu, należy dążyć do zwiększenia uprawy tytoniu w Polsce, oraz do zwiększenia importu zagranicznego.

Zwracamy się do Wysokiego Rządu z prośbą o wpłynięcie na Dyrekcję Monopoli Tytoniowych i spowodowanie, by Wydział Fabrykacyjny wprowadził do przerobu procentowo większe ilości surowca krajowego, dostosowując do tego magazyny, sposób fermentacji i wyrobu, oraz wyszukując rynki zagraniczne dla zbytu naszych produktów i przerobów tytoniowych. Przy układaniu planu rozwoju plantacji tytoniu, należy zawsze zasięgać opinii Ministerstwa Rolnictwa, oraz sfer rolniczych, interesujących się ekonomicznym rozwojem Państwa, tudzież utrzymywać ciągłość raz obranego kierunku.

Obniżka motywowana jest dobrą sytuacją Banku i upłynięciem rynku pieniężnego Europy. W związku z obniżeniem oficjalnej stopy dyskontowej, Związek Banków Niemieckich postanowił zredukować stopę kredytową banków prywatnych do 7 proc., stawki przy wkładach oszczędnościowych do 5 i pół, a przy rachunkach bieżących do 3 proc.

Na rynku akcyjnym obroty były początkowo małe, w końcu tygodnia jednak nastąpiło pewne ożywienie. W grupie papierów bankowych, cieszyły się dobrym popytem akcje Banku Polskiego oraz Banku Zachodniego, te ostatnie w związku z wiadomością o wpływie pierwszego miliona dolarów z firmy amerykańskiej Standard Steel Car Finance Corporation. Również podniosły się akcje Towarzystwa Lippop, Rau i Loewenstein.

W dziale pożyczek państwowych, wybitnie mocne usposobienie miały 5 proc. Prem. Poż. Dolarowa, dobrym popytem cieszyła się także 4 proc. Poż. Inwest.; inne pożyczki były dość nieruchliwe. Listy zastawne ziemskie, jakoteż miejskie, poszukiwane były przy kursach zwykłych.

A. Z. W.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Potrządy inwestycyjne monopolu tytoniowego w sejmie.

Gdyby ktoś na małym wycinku chciał stwierdzić nieprzemysłaną mechaniczność zmian, poczynionych w rządowym projekcie ustawy skarbowej przez sejmową komisję budżetową, to najlepszy przykład znalazłby w skreśleniach w pozycjach inwestycyjnych monopolu tytoniowego.

Wiadomo, że nasz monopol tytoniowy odziedziczył po h. monopolu austriackim fabryki i magazyny mocno zniszczone wojną, po fabrykach zaś prywatnych w dwóch innych dzielnicach pomieszczenia za szczupłe i urzędzenia przestarzałe. Ta niedogodność potęguje się z roku na rok, w miarę, jak rozrasta się przedsiębiorstwo monopolowe.

Najjaskrawszym i najdotkliwszym jest brak magazynów na surowce i wyroby. Magazyny, które obecnie monopol rozporządza, nie wystarczają na normalne magazynowanie nawet polowy posiadanych zapasów. Doraźnie, oczywiście, sprawę załatwiono przez dzierżawę magazynów prywatnych przeważnie nieodpowiednio zbudowanych, często niedogodnie położonych. A jednak ta latania, ma kosztować co najmniej około 5.000.000 zł. Tyle bowiem co rok wynoszą w sumie, opłaty dzierżawne, dodatkowa robocizna, dodatkowe wozy transporty i straty, powstałe z niszczenia się surowców.

Biorąc pod uwagę katastroficzny stan pomieszczeń monopolu tytoniowego, wstawił Rząd do preliminarza tego przedsiębiorstwa na rok 1930-31 15.000.000 zł. na wydatki nadzwyczajne. Licząc się z nakazem oszczędności, ściśnięto potrzeby do możliwego minimum. Uwzględniono tylko konieczniejsze nakłady, bez których aparat monopolowy nie może działać jak należy. A jednak... sejmowa komisja budżetowa owe 15.000.000 zmniejszyła na 7.000.000. Na nie się zdąży liczyć i fakty, uzasadniające punkt po punkcie konieczności preliminarzowanej sumy.

Należy tu jeszcze zaznaczyć, że ryczałtów nie obmyślone skreślenia pozycji inwestycyjnych błąd w rozwój krajowej uprawy tytoniu, którą sejm tak usilnie popiera. Poparcie okazałoby się tylko słownem. Rozwój uprawy tytoniu w kraju wymaga, prócz zwykłych magazynów na surowiec gotowy, jeszcze nadto osobnych magazynów fermentacyjnych. Tymczasem stan obecnych magazynów fermentacyjnych monopolu tytoniowego jest wprost zadowalający. Wytwórczość krajowego tytoniu doszła już do 10 milionów kg. — więc za szczupłe i niedostosowane do potrzeb magazyny fermentacyjne nie tylko nie zabezpieczają racjonalnej fermentacji, lecz grożą poprostu zepsuciem tytoniu, wykupowanego od plantatorów krajowych.

Czyż to są drogi, wiedzące do podniesienia wydajności źródeł dochodów skarbowych? Czyż to jest roztropna, przezorna polityka skarbowa?

Rynek zbożowy.

W ubiegłym tygodniu, na krajowym rynku zbożowym podaż zbóż chlebowych była niewielka, przy tendencji utrzymanej. Ceny żyta spadły o 50 gr. do 1 zł. na 100 kg. Prawie w tym samym stosunku obniżyła się również cena pszenicy. Wobec braku zaofiarowania i popytu pszenicą i owsem transakcji nie dokonywano. Ogólny obrót na giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie wynosił: — 735 ton, z czego przypada na żyto — 180 ton, jęczmień browarny — 270 ton, otręby pszenne — 15, otręby żytnie — 210, makuchy miane 30, groch „Wiktoria” — 15, oraz fasolę białą — 15.

W oczekiwaniu na większe zakupy żyta ze strony Banku Rolnego dla

rezerwy zbożowej, producenci rolni wstrzymują się na razie od większego dowozu żyta.

Rokowania zbożowe polsko-niemieckie trwają nadal i zakończenia ich należy się spodziewać około 10-go br. Odnosne czynniki rządowe pracują obecnie nad uzyskaniem dla żyta polskiego rynków zbytu, na których uzyskaby można ceny wyższe.

Na wszechświatowym rynku zbożowym panuje w dalszym ciągu depresja wywołana znaczną zniżką cen żyta i pszenicy. Zapotrzebowanie pszenicy do Europy jest w dalszym ciągu małe.

Na rynkach niemieckich w ostatnim tygodniu można było zaobserwować pewne ustabilizowanie się cen żyta, natomiast ceny na pszenicę kształtowały się zniżkowo, prawie o 1 zł. — Pod wpływem wiadomości o rozpoczęciu wywozu zboża sowieckiego, ceny zbóż na giełdach amerykańskich spadły gwałtownie osiągając najniższy poziom cen. Baisa taka nie notowana była oddawna. Cena pszenicy i żyta na giełdzie chicagowskiej i nowojorskiej spadła w ub. tygodniu od 2 do 3 zł. na cetrnarze.

W ostatnich dniach Sowiety dostarczyły większy ładunek zboża norweskemu monopolowi zbożowemu. Należy się spodziewać, że konkurencja zboża rosyjskiego, ze względu na wysokie żądania eksporterów sowieckich zostanie wkrótce zahamowana.

Posiedzenie komitetu do spraw drzewnych.

Onegdaj odbyło się w Państwowym Instytucie Eksportowym posiedzenie komitetu doradczego do spraw drzewnych, istniejącego przy Radzie Instytutu. Zebranie odbyło się przy licznych udziałach członków, oraz przedstawicieli sfer rządowych.

Na porządku dziennym znajdowała się sprawa ciężkiej sytuacji krajowego drzewnictwa w związku z niepomyślnymi koniunkturami, panującymi na rynkach eksportowych. Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję, w której zastanawiano się nad środkami, jakie trzeba zastosować dla załagodzenia kryzysu. Uchwalono zwrócić się do czynników rządowych z prośbą o pomoc dla przemysłu drzewnego, głównie w dziedzinie kredytowej, oraz w zakresie ulg w taryfach kolejowych. Omawiano również poparcie eksportu, głównie olszyny w stanie okragłym.

Chorzów obniżył ceny.

W związku z obniżeniem stopy dyskontowej Banku Polskiego państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie obniżyła z dniem 1 lutego 1930 ceny na azotniak i saletrę „nitrofos”, obowazujące przy kupnie na kredyt. Zniżka wynosi na 1 kg. proc. azotu 1 gr., a na tonnie saletry 1.50. (PAT.)

Komisja do badania organizacji i warunków pracy handlu w Polsce.

W przyszłym tygodniu rozpocznie prace komisja do badania organizacji i warunków pracy handlu w Polsce, przy Instytucie Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. Komisji przewodniczy dyr. Instytutu, p. prof. E. Lipiński, w skład zaś jej wchodzi: dyr. Wacław Brun, prezes Piotr Drzewiecki, dyr. Józef Jakubowski, prof. Adam Krzyżanowski, prezes Adolf Sturm, prezes Adolf Truskier, dyr. Wartalski, pos. Wiślicki i dyr. Maurycy Zajdenman.

Decyzja Trybunału Administracyjnego w sprawie ksiąg handlowych.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał ostatnio ważną dla ogółu kupców i przemysłowców sprawę, a mianowicie skargę na decyzję komisji apelacyjnej w sprawie podatku dochodowego. Trybunał zatwierdził, że kodeks handlowy, jak również i ustawy o podatku dochodowym nie przewidują specjalnych przepisów, dotyczących prowadzenia ksiąg handlowych i dlatego też płatnikom przysługuje prawo prowadzenia ksiąg handlowych według dowolnego systemu, uznanego przez wiedzę ekonomiczną i stosowaną w zwyczajach handlowych. W razie odrzucenia ksiąg handlowych przez komisję podatku do chodowego powinien być podany powód tego zarządzenia, w celu dania inności płatnikowi wniesienia odwołania przeciwko tej decyzji.

nowisko, że kodeks handlowy, jak również i ustawy o podatku dochodowym nie przewidują specjalnych przepisów, dotyczących prowadzenia ksiąg handlowych i dlatego też płatnikom przysługuje prawo prowadzenia ksiąg handlowych według dowolnego systemu, uznanego przez wiedzę ekonomiczną i stosowaną w zwyczajach handlowych. W razie odrzucenia ksiąg handlowych przez komisję podatku do chodowego powinien być podany powód tego zarządzenia, w celu dania inności płatnikowi wniesienia odwołania przeciwko tej decyzji.

Kronika gospodarcza.

— **Stopa opłaty za nadzór nad zakładami ubezpieczeń.** W nr. 6 Dz. U. R. P. z dnia 4 lutego rb. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 17-go stycznia 1930 r. w przedmiocie ustalenia stopy opłaty za nadzór nad zakładami ubezpieczeń za lata 1927 i 1928. Zgodnie z tym rozporządzeniem stopa ta ustalona została za rok 1927 w wysokości 1,1 pro mille, zaś za rok 1928 w wysokości 1 pro mille sumy składek brutto zebranych przez zakłady ubezpieczeń w ciągu roku kalendarzowego. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

— **Wpływy celne w styczniu rb.** Według danych tymczasowych wpływy Skarbu Państwa z opłat celnych od przywiezionych towarów zagranicznych w styczniu rb. (bez wpłat w. m. Gdańska) wyniosły 19.607 tys. zł., podczas gdy w grudniu ub. r. dały one 24.554 tys. zł. Powyższy dość znaczny spadek wpływów celnych wskazuje na prawdopodobne w tym miesiącu poważne zmniejszenie się przywozu towarów zagranicznych. W. m. Gdańsk z tytułu opłat celnych od przywozu i wywozu towarów wpłaciło do Skarbu Państwa w styczniu rb. 6.500 tys. zł., w grudniu zaś r. ub. 7.186 tys. zł.

— **Ruch okrętowy w Gdańsku.** W ciągu stycznia rb. przybyło do Gdańska ogółem 492 okręty o łącznej pojemności 358.755 tonn. Z tego z ładunkiem 152 okręty o pojemności 99.762 tonn. W tym samym miesiącu opuściło port gdański 481 okrętów o pojemności 367.722 tonn. z tego z ładunkiem 436 okrętów o pojemności 338.383 tonn. Ruch okrętowy w styczniu rb. w porównaniu do stycznia r. ub. wykazuje zwiększenie się zarówno pod względem ilości przybywających i wyjeżdżających okrętów jak również i pod względem tonażu. Co się tyczy narodowości okrętów pierwsze miejsce w styczniu zajmowała flaga niemiecka, drugie szwedzka, trzecie duńska. Flaga polska ukazała się w tym miesiącu w porcie gdańskim 31 razy przy tonażu 42.592 tonn.

— **Odczyty oświetlenia elektrycznego.** W celu ujednolinitości wiadomości z dziedziny nowoczesnej techniki świetlnej, „Organizacja Gospodarki Świetlnej” urządza szereg bezpłatnych odczytów oświetlenia elektrycznego dla pracowników firm, instytucji i zakładów elektrotechnicznych. Odczyty obejmują zakres oświetlenia wewnątrz domów, szkół, szpitali, zakładów naukowych, fabryk, lotnisk, biur wewnątrz rozrywkowych i użyteczności publicznej, okien wystawowych, reklamy zewnętrznej itp. Powyższe odczyty, racjonalizacji oświetlenia, zorganizowane w pierwszym rzędzie dla instalatorów i elektryków przyczynią się niewątpliwie w przyszłości do uświadomienia społeczeństwa o należytem stosowaniu i wykorzystaniu oświetlenia elektrycznego, zapewniając bowiem lepszą wydajność i szybkość wykonania pracy, bezpieczeństwo robotnika i higienę. Ponadto przyczynić się mogą do estetyczniejszego wyglądu szeregu miast Rzeczypospolitej. Informacje i zapisy w „Organizacji Gospodarki Świetlnej” Al. Jerozolimskie 16 m. 6 — tel. 66-61 codziennie od godz. 9—12 i od 17—19.

— **Ruch portowy w Gdyni.** W styczniu br. przybyło do Gdyni 173 okręty i 164 okręty o łącznej pojemności 151.010 t. W miesiącu sprawozdawczym przyjechało 94 pasażerów, wyjechało 1104 (razem 1198). Na przywóz złożyły się: złom żelazny, ruda żelazna, saletra, tomasyna, ruda fosforytowa, ryż niełuskany, drobnica — razem 32.800 tonn, wobec 24.094 t. w grudniu r. ub. Na wywóz złożyły się: węgiel eksportowy, cukier (do Rygi i Hull), sól (do Rygi), ryż polerowany (do Londynu), mąka ryżowa (do Szwecji), wyłoki buraczane (do Nowego Jorku i Nowego Orleanu) oraz drobnica, razem — 281.045 t. wobec 231.768 t. w grudniu roku ubiegłego. Ogólny obrót towarowy w styczniu rb. wyniósł 313.846 t. wobec 255.862 t. w grudniu r. ub. Poza tem nadeszło w styczniu do Gdyni 1128 worków pocztą amerykańskiej.

— **„European Electric Corporation” Ltd.** Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku o utworzeniu Międzynarodowego Towarzystwa Użyteczności Publicznej p. n.: „European Electric Corporation” Ltd. Statut tej organizacji oparto na ustawodawstwie kanadyjskim. Do organizacji wchodzi grupa przedsiębiorców amerykańskich, włoskich i szwajcarskich. Nowopowstała organizacja interesuje się rozwojem przedsiębiorstw użyteczności publicznej w Niemczech, Francji, Italii, Austrii, Hiszpanii, Polsce i Grecji. Prezesem zarządu został b. minister finansów Italii hr. Volpi. Wartość rynkowa akcji nowego towarzystwa, wypuszczonych w Italii przekracza 26 milionów dolarów. Kapitał, z którym nowa organizacja przystąpi do działalności, powiększony zostanie jeszcze o 10 milionów dolarów.

Z giełdy.

Lwów, dnia 10 lutego.

Dolar w obrotach pryw. zł. 8.87 i pół. W transakcjach międzybankowych placono za: Nowy Jork 8.8990—8.9010, Londyn 43.37—43.39, Zurych 172.15—172.20, Praga 26.37—26.39, Wiedeń 125.50—125.60, Berlin 213.05—213.10.

Dolary słabsze, natomiast Berlin i Wiedeń silniejsze.

Na giełdzie akcyjnej ruch średni przy kursach utrzymanych i spokojnem usposobieniu.

Z giełdy lwowskiej.

Dywidenda w złotych	Wartość nomin. w złotych	Kursy szacunkowe z 31/12 1929	Akcje kotowane	W czasie od 3/2—8/2 br.	
				Kurs najniższy	Kurs najwyższy
10—	100—	88—	Bank Hipoteczny	—	—
—	100—	84—	Bank Przemysłowy	82—	86—
16—	100—	177—	Bank Polski	182—	183—
13.50	100—	137—	Browary	—	—
—	50—	33—	Cegielnia	—	—
16—	100—	16—	Chodorów	141—	43—
3—	100—	4—	Chybie	—	—
—	—	63—	Lokomotywy	—	—
4—	20—	26.5	Gazownia	25.25	26—
2—	2—	22.50	Gazy wschodnie	20—	20.75
—	00—	82.50	Karpait	—	—
10—	100—	8—	Onkos	—	—
2—	25—	21.50	Parowozy	—	—
—	25—	6.25	Pezet	—	—
—	25—	3.25	Pocisk	—	—
—	50—	165—	Siersza górnicza	—	—
0.30	1—	3—	Superiostat	—	—
2—	100—	101—	Tesp	—	—
10—	100—	62.50	Zieleniewski	—	61—
—	100—	70.50	5% pożyczka dolarcwa	74—	79—
—	100—	119.50	4% pożyczka inwestycyjna	123—	123.75
			Akcje niekotowane		
			Elektrosan	—	—
			Foresta	—	—
			Gazy zachodnie	—	—
			Jaworzno	—	—
			Len	—	—
			Lesienice	—	—
			Oikos	—	—
			Polski przemysł naftowy	—	—
			Przeworsk	—	—
			Rauz wili	—	—
			Chod	—	—

Notowano: pożyczka inwestycyjna 124.50 — 124.75. Chodorów 142, 143, dolarcwka 78.50—80.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 10 lutego.

Obroty na giełdzie minimalne. Heczka i lubin awansowały w cenie.

Naogół bez popytu.

Tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km)	złoty	
	od	do
pszenica dworska ex 1929	32.50	33.50
pszenica zbiorowa ex 1929	29.50	30.50
żyto jednol. ex 1929	18.25	18.75
żyto zbiorowe ex 1929	17.25	17.7
eczmień browarowy	—	—
przemiatowy	14.50	15.25
rasiewny	13.75	14.75
owies malop. ex 1929	14—	14.50
kukurudza	22.50	23.5
ziemiaki przemysł.	3—	3.50
fasola biała	5—	6—
kolorowa	35—	4—
krasna	45—	50—
1/2 Victoria	30.50	35.50
półw.	23.50	24.50
dobik	21.75	22.75
wyka czarna	24.75	25.75
szara	22—	23—
siano siodkie pras.	8.50	9.50
siano prasowane	5—	6—
reczka	23—	24—
len	05—	07—
lubin niebieski	23—	24—
czepak ołmy ex 1929	—	—
otrebki żytnie	9.25	9.75
pszenne	12—	12.5
fasza mączna 50% pol.	45.50	47.50
jaglona	—	—
czarna	33—	35—
czarna kraj.	31—	32—
makuchy miane	20.75	27.75
mak miedzi	3—	34—
biwy	140—	150—
cziczyna czerw. natur.	110—	120—
cziczyna	105—	110—
za 100 kg. loco wagon Lwów		
pszenica dworska ex 1929	35—	36—
pszenica zbiorowa	32—	33—
żyto jednol. ex 1929	20.75	21.2
żyto zbiorowe	19.75	20.25
eczmień przemiat.	16.75	17.50
owies malop. ex 1929	10.50	11—
fasza pszenna 50% pol.	00—	01—
żytnia typ uszadowy	—	57—
otrebki żytnie	9.75	10.25
szara	12.50	13—

Posiedzenie Komitetu Związku Polskich Organizacji Rolniczych.

Dnia 5 lutego br. odbędzie się posiedzenie Komitetu, który sprawuje funkcje rady naczelnej, Związku Polskich Organizacji Rolniczych. Na posiedzeniu tem omawiana będzie aktualna sprawa zastosowania najważniejszych środków do walki z obecnie przeżywającym kryzysem w rolnictwie. Omówione również zostaną rezultaty konferencji rolniczej w ministerstwie rolnictwa, która będzie obradowała w środę i czwartek b. tygodnia.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ!

OGŁOSZENIA

Każdy numer cennikowy i cz. 20 groszy

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz

Branżoletki modne oraz inną biżuterię poleca tanio Dąbrowski - Rozwarszewski, Lwów. (Hotel Georgea Akademicka 2)

Sekretarzka antyczny, damski przepiękny, sprzedaje okazynie „Lamus” Romanowicza 10 101

Jadwabe, koronki, tiule, hafty, najtaniej, Blaustein, Watowa 11. 562

Okazynia do sprzedania sypialnia i jadalnia, wiadomość: Owocarnia, K. Zmierowska 28 mied. 11—1 562

„YALL” zamki i klucze stalowe chronią przed włamaniem poleca Kentschner, Legionów 37. 880



GŁOŚNIK TELEFUNKEN TYP L 666

wyróżnia się:

estetyczną szatą zewnętrzną, zadziwiającą czystością głosu, nadzwyczajną siłą tonów, nawet przy małych odbiornikach.

Najlepszy odbiór daje lampa głośnikowa ME 134 lub 124.

Zadajcie zademonstrowania u radjosprzedawców

TELEFUNKEN

Największe doświadczenie.

987

Najbardziej nowoczesna konstrukcja.

Elegancko urządzony Zakład fotograficzny we Lwowie przy brzojowej ulicy, frontowy lokal o 5 ubikacjach sprzedam, lub przyjmie spółnika. Zgłoszenia pod „Przyszłość” 1037

Kilka obrazów artystycznych, wartościowych. sprzedam zamożnemu znawcy. Zgłoszenia pod „Obrazy” do Administracji. 1072

Czterocipowy garnitur Biedermayera, salonowy sprzedam okazynie „Lamus” Romanowicza 10 1073

Sypialnie stylowe i modne świetnie utrzymane sprzedam okazynie „Lamus” Romanowicza 10 1074

Parcela pierwszorzędną 150 sążni do sprzedania. Okalica dolnej ulicy Listopada. Listy do Adm. Słowa pod „Pierwszorzędną Parcela”. 1076

Sprzedam okazynie jadalnię miodną, sypialnię jasną, salon mahoniowy antyczny: Hala Aukcyjna, Akademicka 3. Telefon 30 54 1077

Biurowa damskie, stoły antyczne, świecznik, fotele, krzesła, obrazy malarzy polskich sprzedam okazynie: Hala Aukcyjna, Akademicka 3. Telefon 30 54. 1078

Okazyjnie sprzedam futro podróżne niedzwiedzie i baranice do okrycia nóg wiadomośc magazyn futer Sockiego Akademicka 3 1051

III. windę mało używaną sprzedam Friedrichów 8. 1054

Zegarki, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Selteneich, Lwów, pl. Marjacki 5. 775

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

Józef Dutkiewicz, notariusz w Jaśle poszukuje kandydata notarialnego z prawem substytucji. Warunki podać przy zgłoszeniu. 988

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

Trzy piękne pokoje, komfort, wyżywienie. Pożyczka 800 dol. Adres w Administracji Słowa 1001

Sprzedam kilka samczek kanarków od 4 zł. sztuka R. Groll Anczewskich L. 1/1. p.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz

Zgubił się piesek biały z czarnymi łatami, zwał się Lord (kundys) w okolicy Akademickiej. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem ul. Batorego 24, l. p. 1068

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

Łośniczy z kilkunastoletnią praktyką w większych rewirach przyjmie posadę leśniczego lub podleśniczego, na skrajnych warunkach od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Uczciwy”. 1 52

Kucharka z dobrem gotowaniem i do wszystkiego poszukuje posady M. 1064

Rutynowany urzędnik biurowy, biegły korespondent polsko-niemiecki-buchalter, wieloletnią praktyką poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Adm. „Słowa” pod: „Skromne wymagania”. 1053

Pokoju albo do wszystkiego, z dobrymi poleceniami, poszukuje miejsca za bardzo małym wynagrodzeniem i utrzymaniem dla siebie i dziecka. Łaskawe zgłoszenia Szpitalna 44 u Kołodziej 1055

Samodzielna służąca, smacznie gotująca, szuka posady do wszystkiego z praniem. Zgłoszenia pod Słowa. 1061

Popołudniową pracę przyjmie biegła maszynistka polsko-niemiecka. Zgłoszenia „Pierwszorzędną” Administracja. 1057

Kucharka lepsza służyła do wszystkiego z dobrymi świadectwami poszukuje posady do 2 lub 3 osób od zaraz lub od 15 lutego Franciszka 1065

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Lekcje języka francuskiego i niemieckiego — konwersacja przygotowanie do matury — studja w Paryżu i Dr. Znie. Ceny przystępne Chmielowskiego 9 drzwi 1019

PISANIE Umiejętność ta jest obecnie w życiu konieczną.

Nauka w szkole „Ecole Reforme” na 1024

ul. Piłsudskiego 14 II. o. maszyn ch

OZNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Złocenie, srebrzenia, naprawa torebek i wszelkich biżuterii od groszy 50 tylko w wywornii Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6, telefon 18-48. 301

PANIE pragnę mieć zgrabne i piękne nożki, noszą anż. pończochy gumowe od f. S. FEDER L w 6 w. Sykstuska 7. Cenniki bezpłatnie. 859

„L. R. P. III 315”.

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje ofertowy pisemny

Przetarg publiczny

na wykonanie około 500.000 m. kw. powierzchniowego maziowania na długości około 80 km. dróg na terenie Województwa Śląskiego z terminem składania ofert do dnia 24 lutego 1930 r. do godz. 12-tej.

Bliższe szczegóły przetargu są ogłoszone w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego Nr. 4.

Za Wojewodę:

Inż. H. Zawadowski m. p.

Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

1027

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ogłasza

Przetarg publiczny

na wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej, gazowej i elektrycznej w nowym domu P. Z. U. W. we Lwowie, przy ulicy Głowińskiego.

Materiały do przetargu otrzymać można, a także obejrzeć projekty instalacji w biurze Inspektora Wojewódzkiego P. Z. U. W. we Lwowie, przy ul. Mochnackiego 14, począwszy od dn. 13 lutego r. b. w godz. od 10-ej do 13-ej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa reflektujące na wykonanie bądź jednej, bądź też kilku wyżej wymienionych instalacji.

Oferty w oddzielnych, zapieczętowanych kopertach, z napisem: „Oferta do przetargu na wykonanie instalacji w nowym domu P. Z. U. W. we Lwowie, przy ul. Głowińskiego” — winny być składane w biurze Inspektora Wojewódzkiego P. Z. U. W. we Lwowie przy ul. Mochnackiego nr. 14, do dnia 21 lutego r. b. do godz. 12-tej. Tegoż dnia o godz. 13-ej nastąpi publiczne otwarcie ofert.

998

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

PHILIP MACDONALD.

31)

Zemsta detektywa.

(THE WHITE CROW)

autoryzowany przekład

Janiny Sujkowskiej

(Ciąg dalszy)

— Czy tak? — rzucił pytając Pike. Antoni spojrzał na niego.

— Przecież pan widzi.

Inspektor potrząsnął głową. Jego długa twarz miała wyraz trochę żalostny, choć w małych czarnych oczach paliły się iskierki.

— Jeszcze nie myślę, panie.

— Nawet o Lennoci? — zapytał gospodarz.

— Nie... Tego nie można nazwać myśleniem. To nie znaczy jednak, że nie chciałbym się z nim zobaczyć. — Urwał i zakończył znacząco: — Może się spotkamy jutro albo pojutrze.

Teraz potrząsnął głową Antoni. Kiedy się odezwał, w głosie jego brzmiała zaduma. Zmienił pozornie przedmiot rozmowy.

— Wie pan, możnaby wysunąć teorię samobójstwa przez morderstwo. Oryginalna koncepcja...

— Nie rozumiem?... — rzucił ostro Pike.

— Samobójstwo przez morderstwo.

— Antoni oparł się o poręcz fotelu i wydmuchnął pod sufit parę kótek dymu. — Słuchaj pan. Smith chce popełnić samobójstwo, ale (a) brak mu odwagi; (b) z wielu przyczyn (exempli gratia — ubezpieczenie na życie) nie chce, aby jego śmierć miała charakter felo de se. Wynajmuje więc mordercę. Obmyśla wszystko z góry i pozostawia swego trupa w okolicznościach niemożliwych i niedorzecznych. Przez to osiąga podwójny cel, a mianowicie: wyklucza podejrzenie o samobójstwo i zapewnia bezpieczeństwo swemu zabójcy.

I rzeczywiście, jakim sposobem dałoby się wytropić takiego zabójcę? Nie byłoby żadnych pobudek krwawego czynu ani z pewnością, dostrzegalnego związku między zabitym i zabójcą... Prawda, że dobra myśl? Zastosujemy ją do sprawy zmarłego Alberta i co się okaże? Wszystkie trudności znikną. Wszystko okaże się jasne, proste i zrozumiałe. Spróbujmy tylko. Albert umiawia się z X-em o mordercze samobójstwo X znaczy doskonale rozkład budynku, zjawia się i chowa w szafie na korytarzu. (A propos, oglądałem ją. Da się otworzyć. Prawdopodobnie

skorzystał z niej dziś rano ten, co nas podsłuchiwał. Niech pan nie kłnie!) Albert wracając ze śniadania, daje mu znak, aby poszedł za nim. Tu ofiara, dla utrzymania wszelkich pozorów zwykłego dnia, zabiera się do swej zwykłej połączniowej roboty, a morderca tymczasem czeka w ukryciu. W jakim? W jedynym możliwym, to jest w kasie ogniotrwałej. Uchylone drzwi pozwalają na dopływ świeżego powietrza. Nadchodzi oznaczona chwila. Albert, zamyka drzwi na klucz, rozbiera się, chowa swój elegancki granatowy garnitur, każe X-owi wyjść zamyka na klucz kasę, siada na krześle koło biurka i mówi, że jest gotów. X zarzuca go brzytwą i czeka na ostatnie tchnienie. Następnie gasi światła, idzie do tego dużego okna, odwija ze swojej osoby długą jedwabną linę, otwiera dolną część okna, umocowuje linę u żelaznego drążka, wygląda w ciemność, chwytając podwójnej liny, wypelza nazewnątrz, zawisa na jednej ręce (trochę to atletyczne ale możliwe), druga zatrząskuje okno, spuszcza się nadół, ściga linę, chowa do kieszeni, przemienia się na gumowych podszewkach przez podwórze, bacząc, aby nie zwrócić uwagi dozorcę garażu i wydostaje się na ulicę. Oto wszystko! Zamknął oczy i pociągnął długi tyk

z wysokiego kieliszka. Pike przyglądał mu się lekko oszołomiony. Antoni zauważył, że kieliszek jego jest próżny.

— Może pan się jeszcze napije? — zaproponował.

— Owszem. Dziękuję. Ale — pan chyba tego wszystkiego nie mówi na serio?

Antoni popatrzył na niego z wyrzutem.

— Och, Pike! Och, och!

— Nie sądziłem... Choć niektóre pańskie domysły wydają się uderzająco trafne. — Czarne brwi spotkały się nad błyszczącymi oczyma.

Antoni roześmiał się swobodnie.

— Złote cegły w kupie nawozu, co? Ale niech pan sobie nie psuje metody. Nie czas jeszcze na pana zacząć myśleć. Proszę wejść.

W progu stanął służący i zaraportował, że dwaj panowie chcą się widzieć z panem pułkownikiem Gethrynem, że nie powiedzieli ani jak się nazywają, ani z czym przychodzą, ale że, podług niego, White'a, muszą to być reporterzy...

Antoni przerwał potok informacyjnej wymowy.

(C. d. n.)